

PROS

NOWEJ HUTY

Nr 2 (527)

Kraków, 14. I. — 20. I. 1967

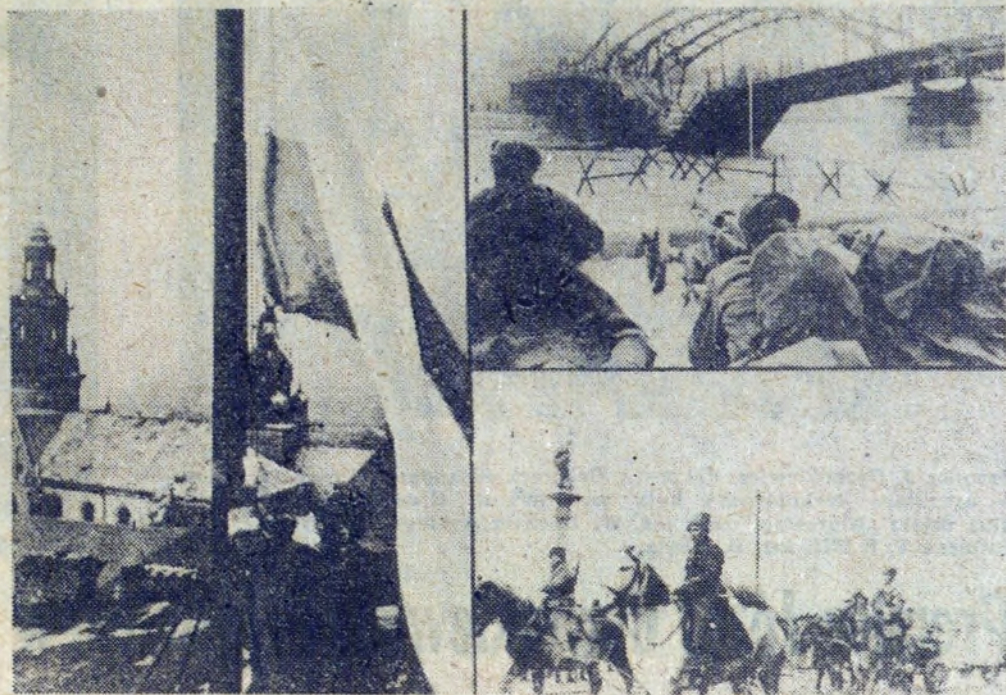
Cena 50 gr

DZIS

w numerze:

- Po VII Plenum KC — str. 3
- Nowy konkurs dla racjonalizatorów — str. 4
- Wyniki ankiety na temat radiowozła — str. 5.

PRZED 22 LATY — PIERWSZY DZIEŃ WOLNOŚCI



Uroczyste zakończenie II etapu budowy kombinatu

Premier Józef Cyrankiewicz gościem w Hucie im. Lenina

Wysokie odznaczenia państwowe dla budowniczych i hutników

DZIEN 11 STYCZNIA przejdzie do historii naszej huty jako data oficjalnego i uroczystego zakończenia II etapu budowy kombinatu. Właściwie, na roboczo, zamknęliśmy już ten etap znacznie wcześniej, 20 grudnia ub. roku ruszył ostatni obiekt wchodzący w skład II etapu budowy, mianowicie wielki piec nr 5. Tym samym Huta im. Lenina osiągnęła zdolność produkcyjną

3,7 mln ton stali rocznie, większą o 400.000 ton od pierwotnych założeń planu.

Imponująco przedstawia się zakres inwestycji II etapu wyznaczający rangę huty jako największego kombinatu przemysłowego w kraju, produkującego już dziś 3,7 mln ton stali rocznie, a rozbudowywanego (III etap) do zdolności produkcyjnej wynoszącej 5,5 mln ton stali rocznie. Wartość inwestycji ogółem — 9 mld złotych. Tym samym zainwestowano już w nasz zakład od początku jego wzniesienia 32 mld złotych. W II etapie budowy huty „postawiono” 900 obiektów, których kubatura sięga ok. 4,4 mln m. sześć. Konstrukcji stalowych zamontowano ok. 80.000 ton, maszyn i urządzeń — ok. 70.000 ton.

W wyniku oddania do eksploatacji kompleksów II etapu rozbudowy HIL w latach 1963—66 uzyskany został w podstawowych asortymentach następujący przyrost zdolności produkcyjnej: koksu — 25 proc. w skali huty i 5 proc. w skali krajowej, surówki żelaza — 40 proc. w skali huty i 16 proc. w skali krajowej,

stali — 37 proc. w skali huty i 11 proc. w skali całego kraju.

Cyfry powyższe przytoczyliśmy po to, aby zobrazować jak wielki był trud i wysiłek budowniczych huty, ludzi, którzy niemal do perfekcji opanowali swój trudny fach, nauczyli się szybko i zarazem solidnie wznosić takie gigantyczne budowle jak np. wielki piec nr 5. Godzi się przypomnieć, że normalnywny czasokres budowy, ustalony właściwie nawet dla mniejszych od tego pieców, określony został na 24 miesiące. Wp. nr 5 wybudowano w rekordowym czasie 18 miesięcy. W dodatku dzięki ofiarności budowniczych oraz ścisłej współpracy zęlog przedsiębiorstw budowlano-montażowych, projektantów i nadzoru inwestycyjnego osiągnięto bardzo dobrą jakość robót co znalazło swój wyraz w orzeczeniu Rządowej Komisji Odbioru.

Wielki piec nr 5 pracuje. Warto podkreślić, że w roku ubiegłym, w okresie 11 dni przedterminowej jego eksploatacji dał on ponad 11.000 ton surówki o wartości 25 mln złotych.

Ten drugi etap budowy huty wystawia załogom przedsiębiorstw budowlanych na czele z PPB HIL, projektantom, inwestorom i pracownikom rozruchu — jak naj-

(dokończenie na str. 2)

17 bm. uroczysta akademia w hucie z okazji 22 rocznicy wyzwolenia Krakowa

17 stycznia, o godz. 14.30 odbędzie się w sali teatralnej HIL uroczysta akademia z okazji 22 rocznicy wyzwolenia Krakowa. W akademii wezmą również udział przedstawiciele władz naszego miasta i dzielnicy.

Na program akademii rocznie złoży się — przemówienia okolicznościowe, nadanie Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego Karlu ZBoWiD w hucie oraz odznaczenia bojowych uczestnikom II wojny światowej, pracownikom huty.

Po części oficjalnej wystąpi Estrada Artystyczna Centralnego Zespołu Wojska Polskiego. Po akademii odbędzie się spotkanie kolektywu kierowniczego HIL z b. żołnierzami I Armii Wojska Polskiego, GL i AL.

Tak, to już 22 lata od tych pamiętnych godzin, które przeżyliśmy w styczniu 1945 roku. Pamiętamy wszystkie te wzruszające chwile, gdy „panowie Europy” ze wściekłością wycofywali się z okupowanych terenów Polski. Pierwsi żołnierze z czerwonymi gwiazdami na czapkach, umęczeni, ale pełni woli zwycięstwa — witani byli ze łzami w oczach przez wszystkich.

Nikt w naszym społeczeństwie, nawet w najtrudniejszych chwilach okupacji nie wątpił w zwycięstwo nad hitlerowskim barbarzyństwem. Kazał w nie wierzyć bieg wydarzeń na frontach. Podtrzymywały na duchu sukcesy Armii Radzieckiej. A w przeddzień wolności — świadomość, że na wyzwolonej ziemi lubelskiej jest już i działa pierwsza polska władza ludowa.

UPRAGNIONY, przez wszystkich oczekiwany niecierpliwie dzień nadszedł 18 stycznia, przed 22 laty. Nadeszła wolność, rozpoczęta strzałami na ulicach miasta. W miarę rozwoju wojennych wydarzeń coraz bliższe było całkowite wyzwolenie Krakowa, całej krakowskiej ziemi.

Trudno było uwierzyć, że możemy się już czuć swobodni, że minął strach przed hitlerowskimi represjami, że możemy bez obawy wyjść na ulicę. Trudno dzisiaj

(Dalszy ciąg na str. 2)

Do I-go Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Tow. WŁADYSŁAWA GOMUŁKI

WARSZAWA

Uczestnicy Konferencji Samorządów Robotniczych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, oraz Huty im. Lenina meldują o całkowitym wykonaniu zadań budowlano-montażowych i rozruchowych, wchodzących w zakres II-go etapu budowy kombinatu. Wartość kosztorysowa obiektów oddanych w 1966 roku wynosiła 5 miliardów złotych.

W wyniku realizacji planowych zadań produkcyjnych, obejmujących przejęte do eksploatacji obiekty i kompleksy, Huta im. Lenina dostarczy gospodarce narodowej w 1967 r.: koksu — 3.500 tys. ton, aglomeratu — 6.470 tys. ton, surówki 3.190 tys. ton, stali — 3.655 tys. ton, wyrobów walcowanych — 2.371 tys. ton — o łącznej wartości produkcji towarowej 16,5 miliarda złotych.

Meldując o zakończeniu II-go etapu budowy — w imieniu załóg budowlano-montażowych i hutniczych zapewniamy Komitet Centralny naszej Partii oraz Was, Drogi Towarzyszu Wiesławie, że dolożymy wszelkich starań i wysiłków, aby planowane zadania III-go etapu budowy huty i produkcji hutniczej wykonać w nakreślonych terminach.

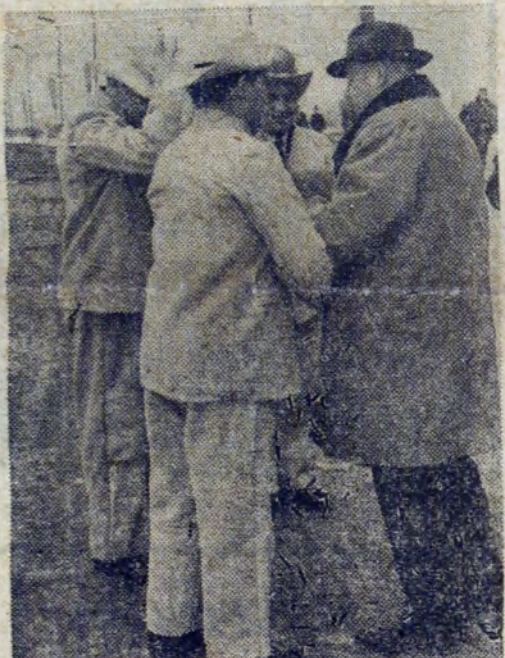
Świadomi ciężących na nas obowiązków, zdajemy sobie sprawę, że warun-

Za Samorząd Robotniczy

PPB Huty Im. Lenina
KAROL JASEK
I sekretarz KZ PZPR

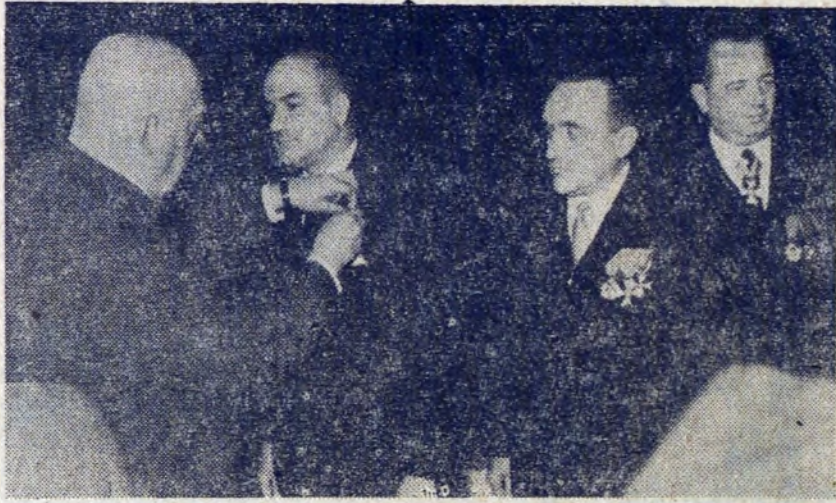
Huty Im. Lenina
TADEUSZ WACHOWSKI
I sekretarz KF PZPR

Premier Józef Cyrankiewicz serdecznie witany przez hutników przy bramie kombinatu.

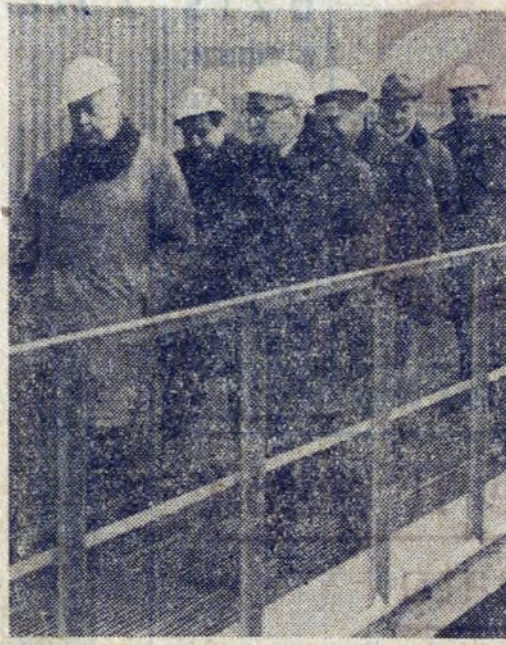


Oto przydzium wspólnych obrad Konferencji Samorządu Robotniczego PPB HIL i Huty im. Lenina — w pięknie udekorowanej hali sportowo-widowiskowej w kombinacie. Fot.: J. BROZEK

*Por. Bronisław Słaz
Czytelnik — Bu Stowarzyszenia
i Hutniczego w Hucie im. Lenina.
11.1.1967 J. J. J.*



Premier J. Cyrankiewicz dekoruje Orderem Sztaendaru Pracy I Klasy — dyrektora technicznego huty mgr inż. B. Graszewskiego, kierownika działu „Biprostalu” mgr inż. W. Horbaczewskiego oraz dyrektora naczelnego PPB HIL inż. H. Vogta. Fot. J. BROŻER



Na pomoście giganta — wielkiego pleca nr 5

Premier Józef Cyrankiewicz — gościem w Hucie im. Lenina

(Dokończenie ze str. 1) lepsze świadectwo. Jest dziełem godnym wielkiego uznania i szacunku, szczególnie drogim braci hutniczej, która obiekty II etapu przejęła z rąk budowniczych i dobrze na nich gospodarzy. Nic więc dziwnego, że uroczystości jakiegokolwiek rodzaju odbyły się 11 bm. w naszej hucie przebiegały pod znakiem i w poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku.

GOŚCIEM BUDOWNICZYCH I HUTNIKÓW był tego dnia członek Biura Politycznego KC PZPR, premier JÓZEF CYRANKIEWICZ. Zaczęło się od zwiedzenia obiektów wchodzących w skład II etapu budowy HIL. W hali lejnicy wielkiego pieca nr 5 był towarzyszył Cyrankiewicz świadkiem przebiegu otworu spustowego pie-

ca i spustu surówki. O pracy tej największej w kraju, a nawet poza Związkiem Radzieckim i w Europie, jednolity informował premiera kierownik Wydz. Wielkie Piece HIL dr inż. Leszek Król. Piec i jego hala sprawiły wielkie wrażenie. Rzucił się zwłaszcza w oczy wysoki poziom robót wykończeniowych, z czym jak wiadomo poprzednio nie zawsze było najlepiej.

Po obejrzeniu terenu Zakładu Koksochemicznego premier Józef Cyrankiewicz udał się do Stalowni Konwertorowo Tlenowej. U progu wydziału powitał gościa huty kierownik tej najnowocześniejszej w Polsce Stalowni inż. Jerzy Grzyb. Zwiedzanie wydziału. Praca konwertora tlenowego budzi podziw i uznanie. Premier pozdrawia za-

łogę, która tak doskonale wywiązała się z zadań ub. roku dając dodatkowo ponad 85.000 ton stali.

CENTRALNYM PUNKTEM WSPÓLNE obrady Konferencji Samorządu Robotniczego PPB HIL oraz Huty im. Lenina odbyły się w hali widowiskowo-sportowej. Udział w uroczystości wzięli: premier JÓZEF CYRANKIEWICZ, przedstawiciele KC PZPR z tow. SAWICKIM na czele, gospodarze ziemi krakowskiej: sekretarz KW PZPR tow. CZESŁAW DOMAGAŁA i przew. Prezydium WRN tow. JÓZEF NAGÓRZANSKI, kierownicy resortu przemysłu ciężkiego z ministrem tow. JANUSZEM HRYNKIEWICZEM na czele, kierownicy resortu budownictwa z ministrem tow. MARIANEM OLEWISKIM, przewodniczący ZG Związku Zawodowego Hutników oraz ZZ Budownictwa tow. tow. JÓZEF KIESZCZYŃSKI i FELIKS PAPIERNIAK, przedstawiciele specjalistów radzieckich pomagających w budowie HIL, przedstawiciele Wojska Polskiego, MO i młodzieży. Obecny był również owacyjnie powitany przez zebranych ambasador ZSRR w Polsce tow. AWIERKIJ ARISTOW.

Przemówienia wygłosili: dyrektor naczelnny PPB HIL tow. Henryk Vogt oraz dyrektor naczelnny HIL tow. Bohdan Kołomyjski. Symboliczne przekazanie przez pierwszego z nich II etapu budowy i przejęcie go przez dyrektora huty „przypieczetowane” zostało... początkiem.

Zabierając głos premier Józef Cyrankiewicz wygłosił nadzwyczaj żywe i bezpośrednie, pełne swady przemówienie. Pogratulował budowniczym owocnych wyników ich pracy. Wskazał na ogromną rolę socjalistycznej industrializacji, która wydobyla nasz kraj z zacołania i słabości. Wyrazem ogniskującym te ogromne przeobrażenia jest właśnie Huta im. Lenina, obiekt, którego decyzja budowy podjęta została przed niespełna 20 laty, a który już pulsuje życiem i tak pięknie odczuwacie. To co zbudowaliśmy w ciągu tych 20 lat — nie tylko zresztą w hucie, ale na całym wielkim placu budowy jakim jest Polska, świadczy o tempie socjalistycznego rozwoju, o szybkim likwidowaniu spuścizny słabości i zacołania. Inne, bardziej uprzedmiotowione i nie zniszczone wojną — jak nasz kraj — potrzebowały na to długich dziesięcioleci.

Dużymi brawami powitany został fragment przemówienia premiera, w którym mówił o budowie Domu Kultury w Nowej Hucie. Wystrzegajcie się gigantomanii, wznoscie ten obiekt stopniowo, rozbudowujcie go korzystając z funduszy PPB HIL, Huty im. Lenina, Dzielnicy. Rząd na pewno też nie odmówi swej pomocy — wskazał tow. Cyrankiewicz.

W CZASIE WSPÓLNYCH KSR najbardziej zasłużeńi budowniczy, projektanci, inwestorzy i hutnicy udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi. Przed tym jednak uchwała Rady Państwa PRL za wybitne zasługi Order Sztaendaru Pracy I Klasy otrzymało Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy HIL. Order Sztaendaru Pracy II Klasy — Mostostal. A oto indywidualne odznaczenia. Orderem Sztaendaru Pracy I Klasy udekorowani zostali: mgr inż. BOLESŁAW GRASZEWSKI — dyrektor techniczny HIL, mgr inż. WIKTOR HORBACZEWSKI — kierownik działu Biprostalu, inż. HENRYK VOGT — dyrektor naczelnny PPB HIL. Orderem Sztaendaru Pracy II Klasy udekorowany został mgr inż. CZESŁAW OCHAB — dyrektor Biprostalu. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: inż. EDWARD BARSZCZ — kierownik ZBM nr 2 „Koksołnia”, KAZIMIERZ BILSKI — naczelnny inżynier Krak. Przedś. Budowy Pieców Przemysłowych, CZESŁAW BONENBERG — naczelnny inżynier Biprostalu, inż. STANISŁAW CZERSKI — kierownik ZBM nr 1, dr MARIAN FILIPEK — zast. kierownika Zarządu Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej PPB HIL, inż. CZESŁAW CHMIST — kierownik działu wst. przygotowania inwestycji HIL. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: MIECZYSLAW CIEMPKA — kier. centralnej stolarni PPB HIL, WŁADYSŁAW CZARKOWSKI — st. mistrz KPBP, KAZIMIERZ GURGUL — brygadzieta Mostostalu, STANISŁAW KISIELEWSKI — brygadzieta cieniścielski ZBM 3, LUDWIK KOŚCIB — st. mistrz Mostostalu, mgr inż. HENRYK KOZAK — kierownik Aglomeracji HIL, dr inż. LESZEK KRÓL — kierownik Wielkich Pieców HIL, KAZIMIERZ KURAS — węgłowy ZK HIL, poseł na Sejm, mgr inż. ROMUALD ZARUDZKI — kier. działu technicznego - ekonomicznego DI HIL, STEFAN OCIECZEK — kierownik budowy PRE Elektromontaż Nowa Huta, inż. JAN OLEKSIK — kierownik działu Biprostalu, STANISŁAW PONIEDZIAŁEK — monter spawacz przedsiębiorstwa Instal. STEFAN PTA-SZYŃSKI — kierownik budowy ZBM 3, mgr inż. LONGIN RA-TAJEWICZ — kierownik działu Biprostalu, mgr inż. ROMAN KAPKO — kierownik działu Biprostalu. Ponadto wręczono 55 Złotych, 55 Srebrnych oraz 11 Brązowych Krzyżyków Zasługi. Dokończono również dekoracji 21 osób Odznaką Budowniczego HIL, m. in. eksperta radzieckiego inż. WITALI FILINA.

Uczestnicy obrad wspólnych KSR-ów wystosowali list do I sekretarza KC PZPR tow. WŁADYSŁAWA GOMUŁKI. Treść listu zamieszczamy na str. pierwszej. (jd)

Pierwszy dzień wolności

(Dokończenie ze str. 1)

wyobrazić sobie młodym, którzy urodzili się już w Polsce Ludowej, jak wzruszający był widok biało-czerwonych flag, powiewających nad wyzwolonym miastem. Nie widzieliśmy ich przez blisko sześć lat okupacji...

18 stycznia 1945 roku, to nie tylko koniec pewnego ponurego okresu. To także początek zmian. Początek nowego porządku w Polsce, nowego ustroju społecznej sprawiedliwości, ludowej władzy. I dlatego wyzwolenie sprzed 22 lat ma dla nas znaczenie podwójne. Rozpoczęło ono nie tylko wolność narodową, ale i społeczną, po raz pierwszy w historii naszej Ojczyzny. Rozpoczęła się nowa era, oznaczająca zwrot w polityce wewnętrznej i zagranicznej naszego państwa. Stworzony został równy start dla wszystkich, którzy chcą uczciwie budować i wzmacniać nasz kraj. Oparliśmy naszą przyszłość o sojusz z przyjaciółmi, którzy przynieśli nam wolność, i na współpracy z braćmi narodami budującymi podobnie jak my — socjalizm.

Przed 22 laty umilkły działa na umęczonych krakowskiej ziemi. Wyzwolone już były wschodnie połacie kraju. Dzielono już ziemię między wyzwoleńców dworskich, między chłopów bezrolnych, między wiejską biedotę. Znano już treść historycznego, jakże ważnego dla dalszych dziejów naszego narodu — Manifestu PKWN. Rozdąta się nowa Polska.

Ofensywa szła dalej, na zachód. U boku Armii Czerwonej, walczyły polskie oddziały. Jakże odległe to dni i jakże bliskie zarazem. Pełne patriotycznego patosu, radości z uzyskiwanego zwycięstwa, pełne wzruszających łez szczęścia. A zarazem pełne płynącej z nich nauki dla przyszłych pokoleń, które oby nigdy nie zaznały smaku goryczy, jaki był udziałem tych wszystkich, którzy byli prześladowani przez okupanta, którzy walczyli i ginęli za wolną, niepodległą Polskę.

(dr)



W styczniu 1945 na ulicach Krakowa.

W roku 1966 — ponad 1 mld zł w wyniku zobowiązań i czynów społecznych załogi HIL

Pod koniec grudnia zebrała się Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy Huty im. Lenina — pod przewodnictwem mgr inż. W. Künstlera — na ostatnie w ubiegłym roku posiedzenie. Poświęcono jej przede wszystkim podsumowanie wyników całorocznej pracy Komisji i sformułowanie programu jej działalności na bieżący rok.

Dobrze oceniono pracę Komisji Współzawodnictwa Prezydium Rady Kombinatu na jednym z niedawnych posiedzeń. Śledziliśmy tę pracę na naszych łamach w ciągu całego roku, pisaliśmy o wielu organizacyjnych poczynaniach Komisji, zmierzających do angażowania do współzawodnictwa pracy i czynów społecznych jak najliczniejszego grona pracowników. Dziś odnotujemy więc tylko wyniki.

5.696 robotników i 332 inżynierów i techników uczestniczy we współzawodnictwie pracy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej w 272 brygadach w kombinacie, z których 143 zdobyło odznaki I stopnia a 38 — złote odznaki XX-lecia PRL. O zdobycie tytułów walczy 91 brygad. Cztery oddziały posiada tytuły OPS: Oddział Przygotowania Zestawów Stalowni Martenowskiej, kierowany przez inż. H. Gedigę, dwa oddziały z W-17, kierowane przez inż. inż. T. Czajkę i W. Króla oraz oddział kierowany przez inż. W. Dubińskiego z W-1.

Udział we współzawodnictwie o ten tytuł zgłosiły oddziały: Eugeniusza Owsianki z W-3, Tadeusza Kubiesy i Andrzeja Krupy z W-1, Tadeusza Gołębiowskiego i Czesława Mularczyka z W-17 oraz Władysława Szwedowskiego z Wielkich Pieców.

Już z tego wyliczenia odczytać można zdecydowane przodownictwo pionu Głównego Mechanika, natomiast dla wydziałów podstawowych jest ciągle zarezerwowane wolne miejsce na liście współzawodniczących.

Ponad 1 mld 38 mln zł tych przedstawiają wartość czynny produkcyjne, zobowiązania oszczędnościowe i czynny społeczne, zrealizowane w 1966 roku przez załogę Huty im. Lenina. W 122,5 proc. wywiązała się więc pracownicy kombinatu z ubiegłorocznych zobowiązań. 242.100 godzin pracowali hutnicy w czynnie społecznym przy porządkowaniu dzielnic, swoich wydziałów, budowie różnorodnych obiektów, przeznaczonych do wspólnego użytku załogi.

Na marginesie oceny czynów społecznych wywiązała się w toku posiedzenia Komisji dyskusja, z której wnioski powinny wpłynąć na program i wyniki działalności w nowym roku. W pogoni za efektami statystycznymi maskuje się czasem organizacyjne niedociągnięcia, które uniemożliwiają właściwe wykorzystanie zdeklarowanej społecznej pracy. Trudno sobie wyobrazić — to był wniosek nr 1 — właściwą organizację czynów społecznych bez rozliczania z pracy, a nie godzina „spędzonych” przy łopacie. W efekcie mniej czasem warta jest praca uczestników „czynny” niż dożywianie, które dla nich zorganizowano. Konieczne jest więc z jednej strony przygotowanie frontu robót, z drugiej koordynowanie skierowań ludzi do pracy z poszczególnych wydziałów. A więc musi być jedna osoba odpowiedzialna za całość, za gromadzenie deklaracji i kierowanie grup ludzi do pracy, aby nie zdarzały się takie — nie rzadkie sytuacje — że w jednym dniu na jedną łopatę odpowiada 3 osoby a w innym — odwrotnie. (n)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 11 BM WŁ.		prod. surowa	
% planu		105	
ZMO — wyroby szamotowe	102	Walcownia Zimna Blach	105
wyroby zasadowe	96	blacha czarna prod. sur.	89
dolomit prąony	88	prod. gotowa	101
wapno palone	102	blacha ocynkow., prod. sur.	102
ZK — koks ogółem	102	prod. gotowa	97
koks wielkopiecowy	100	blacha ocynkowana ogn.	98
smoła	101	prod. gotowa	124
benzol	105	blacha ocynow. elektrolit.	95
siarczan amonu	97	prod. gotowa	132
Agglomerownia nr 1	104	blacha transformator.	—
Agglomerownia nr 2	94	Wydział Rur Zgrzewanych	116
Wielkie Piece — surówka	99	rury prod. surowa	103
Wydział Przerobu Żużla	98	prod. gotowa	100
żużel granulowany	98	profile gięte	100
żużel pumekowy	98	Walcownia Drobnych Profilii	—
żużel kawalkowy	94	profile drobne	97
Stalownia Martenowska	99	prod. gotowa	105
Stalownia Konwertorowa	100	drot. prod. surowa	93
Wydział Wlewnic	100	prod. gotowa	93
wlewnice i płyty	106	Wydział W-1	—
stal we wlewkach	83	prod. ogółem	101
Wydział Walcownie Wstępne	100	stal elektr. surowa	102
kęsiska prod. sur.	102	odlewy stalwne	101
prod. gotowa	101	odlewy żeliwne	101
kęsy prod. surowa	100	Wydział W-3	—
prod. gotowa	100	prod. ogółem	101
Walcownia Gorąca Blach	100	wyroby kute ogółem	92
energia elektryczna	106	odkółki swob. kute	98
ZMO — wyroby	119	wyroby WKS	102
smołowo-dolomitowe	95	Siłownia	—
dolomit	95	Stalownia — stal ogółem	101
Stalownia — stal ogółem	101	Są w hucie wydziały pracujące bardzo dobrze i rytmicznie. Dla przykładu: Stalownia Konwertorowa (2.371 ton nadwyżki), Aglomerownia nr 1 (4.251 ton nadwyżki), Wydział Walcownie Wstępne (1.001 ton kęsisk i 63 tony kęsów ponad plan), Walcownia Gorąca Blach (2.380 ton nadwyżki), Walcownia Zimna Blach (183 tony blachy czarnej, 100 ton blachy ocynowanej ognio i 469 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie ponad plan), Wydział Rur Zgrzewanych (34 km rur nadwyżki).	

16 bm. inauguracja obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Inauguracja imprez w hucie z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się w dniu 16 bm. w ZDK HIL. O godz. 18-30 wystąpią tu artyści scen krakowskich z programem pt. „Miłość i walka”, składają-

cym się z poezji i listów Włodzimierza Majakowskiego. Wykonawcami będą Mirosława Dubrawska, Tadeusz Malak i Andrzej Buszewicz. Obecnie, jeszcze przed uroczystą inauguracją obchodów rocznicowych, już rozpoczęły się w szkołach przyzakładowych Huty im. Lenina lekcje wychowawcze poświęcone XXII rocznicy wyzwolenia obchodów 50-te; rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W szkołach dla pracujących HIL rocznice te omawiane są na lekcjach historii. (jd)

P. VII PLENUM KC

Wraz z rozpoczęciem III etapu prac nad realizacją uchwał VII plenum KC partii w wydziałach naszej huty, warto pokusić się o krótkie zestawienie prac wykonanych w dwóch poprzednich etapach, na jakie został podzielony cały okres działania Komisji Głównej Usprawnienia Ekonomiki i Organizacji w HIL oraz podległych im komisji zakładów i pionów wraz ze wszystkimi zespołami w wydziałach. Warto przy tym przypomnieć, iż ostateczny cel wszystkich tych działań, doraźny i długofalowy program usprawnienia ekonomiki i organizacji w hucie, powinien być opracowany do dnia 15 czerwca br.

W myśl ustalonego harmonogramu prac, w pierwszym rzędzie podjęto prace związane z oceną wykonania planu roku 1966. Pośród objętych planem zagadnień, szczególnie komisje zwracały uwagę na wykonanie zamówień przez hutę. Następnym tego była mobilizacja, dzięki której w ostatnim kwartale ub. r. nastąpiła poprawa w realizacji zamówień w porównaniu z kwartałem trzecim. Dla przykładu — w ostatnim kwartale wykonano o 2,8 proc. więcej zamówień w blachach gorawalcowanych, o 2,5 proc. w profilach giętych, o 1,5 proc. w blachach czarnych. Poprawę w realizacji zamówień zanotowano również w blachach ocynkowanych, ocynowanych ogniwem, taśmie, rurach, w profilach drobnych.

W tym też etapie Komisja Główna przeanalizowała wyniki wykonania wszystkich zasadniczych zadań produkcyjnych huty dla opracowania wniosków, które służyć będą w toku realizacji planu roku bieżącego. Są to wnioski dotyczące m. in. takich ważnych problemów — jak stworzenie rezerw wsadowych dla umożliwienia przekraczania planów — między Stalownią i Zgniataczem, Zgniataczem i Walcowniami Gorącymi, Walcownią Gorącą i Walcownią Zimną; następnie rozliczania wyników produkcyjnych poszczególnych wydziałów nie miesięcznie — lecz dekadowo, z odpowiednim ustaleniem okresów wypłat premii; dalej poprawy i zmiany organizacji pracy i mechanizacji robót pracochłonnych, prowadzonej systemem gospodarczym i w ramach inwestycji przedsię-

biorstwa na odcinkach i stanowiskach wytypowanych przez komisję do analizy. Bardzo obszernie i wnikliwie były dyskutowane sprawy zatrudnienia i możliwości zwiększenia wydajności pracy.

W następnym okresie działania Komisja Główna przygotowała wstępną ocenę planu na rok 1967 do przedstawienia na KSR huty. Jak stwierdzono w tej ocenie — plan roku 1967 jest bardzo mobilizujący, szczególnie w zakresie wyrobów walcowanych, lecz w pełni realny do wykonania przez hutę w zakresie ilości i wartości produkcji.

Na podkreślenie zasługuje udział organizacji partyjnej huty w pracach nad realizacją uchwał VII plenum w HIL. Wszystkie organizacje wydziałowe jeszcze w listopadzie poinformowały swoich członków, na zebraniach grup partyjnych i następnie na zebraniach ogólnych, o kierunkach uchwał VII plenum KC oraz omówiły sposoby realizacji ich w hucie. Członkowie partii złożyli szereg wniosków dotyczących usprawnienia własnego stanowiska pracy, organizacji pracy wydziału, usprawnienia pracy kombinatu. Obecnie organizacje partyjne współdziałają z komisjami w zakładach i pionach, stwarzając właściwy klimat do pełnej realizacji uchwał VII plenum KC w wydziałach naszej huty.

W PIONIE GŁÓWNEGO STALOWNIKA

Oprócz komisji pionu, działa tutaj po 5 zespołów usprawnienia ekonomiki i organizacji w każdym wydziale, a więc w Stalowni Martenowskiej, Stalowni Konwertorowej i Wydziale Wlewnic. Co piątek komisja pionu zbiera się w innym wydziale, a na zebraniach tych omawiane są materiały dotyczące poszczególnych problemów, będących w centrum uwagi w związku z uchwałami VII plenum.

Wobec bardzo obszernej tematyki prac, zainteresujemy się dziś szczególnie wynikami drugiego etapu prac, tj. oceną planu na rok 1967 dokonaną wstępnie w tych wydziałach. Plan produkcji został uznany za realny, przy wysunięciu szeregu wniosków gwarantujących jak najwyższe jego wykonanie w skali rocznej. Należy do nich np. wniosek o przyspieszenie wyposażenia w pracy ziemni pieców martenowskich nr 4, 6 i 7 w Stalowni Martenowskiej, następnie w tejże Stalowni u-

realnienie instrukcji technologicznych odnośnie szybkości odlewania stali, i dalej zabezpieczenie części zamiennych dla taboru technologicznego. Wniosków tych jest sporo i wszystkie mają na celu zapewnienie wykonania wzrastającej o przeszło 6 proc. produkcji rocznej. Szczególnie rozważanym zagadnieniem w Stalowni jest zatrudnienie, które nasuwa problemy w związku z absencją urlopową i uruchomieniem nowego Wydziału Przerobu Żelaza.

W jednym z wniosków dotyczących pełnego wykonania również rosnącego planu produkcji w Stalowni Konwertorowej jest jak najszybsze uruchomienie drugiego bloku tlenowego. O ile w tym wy-

(Dokończenie na str. 6)

Wolność zbliżała się do Krakowa jak wiosenna burza, bowiem dalekie odgłosy kanonady z dział radzieckich przypominały grzmoty, jeszcze oddalone, jeszcze słabe, ale już wyraźne. Cały Kraków wsłuchiwał się w echa walki, jak w najpiękniejszą muzykę. Ludzie plakali z radości na ulicach, że nareszcie zbliża się wybawienie że nie będzie więcej rozstrzeliwani zakładników pod murami domów krakowskich, że przestaną ziać grozą nazwy więzienia Montelupich, obozu w Oświęcimiu i dziesiątków innych.

Do Krakowa zbliżała się zwycięska armia radziecka pod wodzą marszałka Koniewa. Jej manewr okrążający i zaskoczenie hitlerowskich zbrodniarzy nie pozwoliły tym ostatnim na wysadzenie Krakowa w powietrze wraz z jego mieszkańcami. Posłuchajmy co o dniach wyzwolenia Krakowa mówią bezpośredni uczestnicy walk z hitlerowskim najeźdźcą i ludzie, którzy przetrwali w Krakowie.

— Czy Kraków z jego zabytkami zdoła ocalać, czy hitlerowcy nie zniszczą go, nim nadejdzie wyzwolenie — takie pytania zadawałem sobie w początkach owego pamiętnego stycznia 1965 r. — mówi BRONISŁAW KALICZYŃSKI, obecnie pracownik Działu Inwestycji HIL, a wtedy podporucznik w 7 kołobrzeskim pułku piechoty III Pomorskiej Dywizji. Byłem w tym czasie w rejonie Góry Kalwarii, po prawej stronie Wisły, gdzie przygotowywaliśmy się do przeprawy przez naszą największą rzekę, po lodzie ostrzeliwanym przez hitlerowskie wojsko. Między 12 i 14 stycznia dostaliśmy rozkaz sforsowania Wisły. Ze zbrojnego już wcześniej przez Wojsko Polskie, przyczółka magnuszewsko-wareckiego Armia Radziecka uderzyła na Skierkowiec. Wkrótce potem ruszyła ofensywa radziecka na Kra-



Radzieckie czołgi na ulicach polskich miast witane były z radością...

Przed 22 laty

Ofensywa wolności

ków od strony, z której hitlerowcy najniżej się jej spodziewali. My walczyliśmy pod koniec stycznia już pod Włocławkiem.

— Z żołnierzami radzieckimi zetknąłem się nad ranem 18 stycznia — wspomina STANISŁAW CZEKAJ, członek Batalionów Chłopskich, uczestnik walk partyzanckich w powiecie krakowskim i poza nim — teraz pracownik W-11 w hucie. Wracalem wtedy do domu w Kujawach, po akcji zabezpieczania obiektów przemysłowych w Krakowie przed wysadzeniem ich w powietrze, jak zamierzali okupanci. Była to jedna z akcji prowadzonych przez nasz oddział specjalny BCH. Patrol radziecki pytał mnie, gdzie jest Wisła, ku której zmierzal.

Dni poprzedzające to wydarzenie zastały nasz oddział w gotowości do walki. 17 stycznia uformowali żołnierze hitlerowskim przeprowadzenie połączenia telefonicznego nad Wisłą, w miejscu, gdzie teraz jest stopień wodny. W tych dniach także na polach gospodarza Jana Gajocha w Pleśzowie nasz oddział interweniował, gdy Niemcy chcieli zmusić gospodarza do oddania im koni. Wywazała się strzelanina, w czasie której dwóch napastników hitlerowskich zostało zabitych, a jeden ranny. Były to ostatnie dni naszej walki partyzanckiej. Komendantem oddziału był FRANCISZEK GAWEL.

— Z początkiem stycznia 1945 r. znalazłem się w Krakowie — relacjonuje swoje wspomnienia styczniowe dr MARIAN SOSIN, kie-

rownik Centr. Przychodni ZLZ w hucie. Byłem też w naszym mieście w chwili wkroczenia wojsk radzieckich. Ponieważ znajdowałem się w dniu 18 stycznia w okolicach ulicy Krakowskiej, wziąłem udział wraz z żołnierzami radzieckimi w walce na tej ulicy oraz na Placu Wolnica. Oddziały radzieckie, znalazły się już na drugiej stronie Wisły. Patrzyłem na żołnierzy radzieckich, jak mimo wielkiego zmęczenia wielodniową

walką w ofensywie na Kraków, nadal walczyli z niesłabnącym zapalem, z niespożytymi siłami.

*
Tą relacją naocznego świadka i uczestnika walk na ulicach Krakowa zakończymy krótkie wspomnienia z okazji XXII rocznicy wyzwolenia naszego ocalałego miasta. Rocznicę, którą żywo mamy w pamięci i zawsze przeżywamy ją z głębokim wzruszeniem...

IRENA KOZIELSKA



Hitlerowski obóz koncentracyjny wyzwolony! Oto serdeczny, wzruszający uścisk dłoni radzieckiego żołnierza.

W 25 rocznicę powstania PPR

CWIERĆ WIEKU mija od chwili, gdy dnia 5 stycznia 1942 roku, w Warszawie przy ul. Krasieńskiego, powołana została do życia przez przedstawicieli konspiracyjnych organizacji komunistów działających w kraju oraz grupy polskich działaczy komunistycznych, którzy powrócili ze Związku Radzieckiego, Polska Partia Robotnicza. Zatwierdzono wtedy projekt pierwszej odezwy programowej PPR, plan budowy partii i Gwardii Ludowej — jej zbrojnego oddziału.

Tak więc doświadczenia organizacji i grup lewicowych ruchu oporu, w których komuniści toczyli walkę z okupantem w latach 1939—1941, odegrały doniosłą rolę w przygotowaniu nie tylko odbudowy partii rewolucyjnej, lecz i w ogóle marksistowsko-leninowskiej partii polskiej klasy robotniczej. Powstanie PPR było wreszcie procesem, który scalił lewicowe organizacje podziemne tworzone w latach 1940—1941 przez komunistów i niekomunistów.

Nowy rozdział

PPR ZDZIAŁAŁA w latach 1942—1948. Siedem lat, to okres historycznie krótki, jak-

że jednak obfity w wydarzenia! — W tym czasie należało rozstrzygnąć problem walki wyzwolenczej z okupantem i określić kształt przyszłego bytu narodowego, wypracować nową koncepcję państwa i wprowadzić naród na drogę budownictwa socjalistycznego.

PPR przejęła najlepsze tradycje swoich poprzedników w polskim ruchu robotniczym, tj. Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, PPS-Lewicy i niesprawiedliwie rozwiązanej KPP.

Opierając się na aktywnej KPP, PPR stworzyła jednak partię zupełnie nową, która w nowych warunkach po nowemu rozwiązywała wysuwające się przed narodem zadania. Szczególnie specyficzne było dla PPR, bardziej konsekwentne niż w wszystkich poprzedzających ją partii łączenie problematyki narodowej i społecznej, celów socjalistycznych z ogólnonarodowymi i ogólnodemokratycznymi.

To właśnie, w okresie, gdy trzeba było walczyć o wyzwolenie, stwarzało szeroka platformę dla skupienia wszystkich sił patriotycznych, rewolucyjnych i nie chcących pow-

tarzać błędów naszej historii. Wiążąc cele narodowe i społeczno-rewolucyjne, internacjonalizm i patriotyzm, PPR w swym programie i w praktyce działania — twórczo rozwiązywała konkretne problemy ówczesnej rzeczywistości. Będąc partią głęboko narodową i zarazem internacjonalistyczną, PPR realizowała leninowską ideę jedności narodu wokół klasy robotniczej i pod jej kierownictwem.

PPR, jako jedyna partia od samego początku wyznawała teorię aktywnej walki z okupantem, a nie

Postulat czynnej postawy, zbrojnej walki z wrogiem zjednywał PPR szacunek i uznanie.

Przeciw wstecznikom

RZĄD EMIGRACYJNY w Londynie oraz reakcyjni przywódcy podziemia w kraju odnieśli się wrogo do koncepcji PPR zjednoczenia wspólnie wszystkich sił do rozprawy z hitlerowskimi najeźdźcami. Ta idea PPR wysuwana początkowo, w latach 1942 i 1943, nie znalazła uznania. Reakcyjni przywódcy podziemia widzieli „dwóch

się jedynie realną polityką polskiej racji stanu.

W rezultacie PPR zaczęła formować front narodowy. Efekt działania PPR było powstanie Krajowej Rady Narodowej wspólnie z demokratycznymi i patriotycznymi siłami polskiego społeczeństwa.

Koncepcja państwa ludowego

ZASŁUGĄ PPR jest wypracowanie nowej, opartej o naukę marksizmu-leninizmu koncepcji nowego, ludowego państwa polskiego. Wiązała się ona z powrotem narodu polskiego na stare ziemie państwowe nad Odrą i Nysą Łużycką. Wkładem PPR jest również postawienie po nowemu i rozwiązanie całości problemu granic na zachodzie, północy i wschodzie kraju. W efekcie Polska stała się państwem — pod względem narodowym, jednolitym. (Niejednolitość narodowa, była przed II wojną światową jedną z przyczyn naszej słabości.)

Wyzwolenie ziem polskich postawiło na porządku dnia trudne problemy zalecenia ran i zniszczeń oraz odbudowy kraju. Należało również

stworzyć nowe stosunki społeczno-gospodarcze. Pod kierownictwem PPR i bloku stronnictw demokratycznych dokonane zostały w kraju przeobrażenia zapowiedziane przez Manifest Lubelski PKWN. A więc: rozdzielono między chłopów ziemię obszarową, znacjonalizowano wielki i średni przemysł, banki itp. Zabrano się do wielkiej pracy związanej z zagospodarowaniem ziem zachodnich i północnych.

Ogromnej rangi wydarzeniem w określeniu dalszych dróg rozwoju wyzwolonej ojczyzny stał się odbyty w Warszawie w grudniu 1945 roku I Zjazd PPR. Właśnie Zjazd ten wypracował zasady przemian ustrojowych w budowie państwa ludowo-demokratycznego i pozyskania większości narodu dla budownictwa Polskiej Ludowej. Zasadniczym elementem powodzenia w walce klasy robotniczej — podkreślono na Zjeździe — jest jedność działania PPR i PPS, której celem w przyszłości winno być zjednoczenie ruchu robotniczego. Jedność klasy robotniczej miała ogromne znaczenie dla rozszerzenia frontu narodowego. Sojusz robotniczo-chłopski zgodnie z programowym postulatem Zjazdu winien stanowić podstawę władzy ludowej w Polsce.

R. W.

Partia czynu

wyczekiwania na końcowy moment ścierania się sił militarnych, by dopiero wówczas, gdy na porządku dnia stawał problem władzy — włączyć się w całości do walki wyzwolenczej. Wypowiadając się zdecydowanie za sojuszem ze Związkiem Radzieckim w walce z okupantem, PPR powołała organizację wojskową Gwardię Ludową, która pierwsza w Polsce podjęła aktywne działania partyzanckie przeciw wrogowi.

wrogów”, wysuwali oni teorię walki przeciwko Niemcom, jak i ZSRR. Powtarzali oni to samo, co już raz, w 1939 roku, doprowadziło nasz kraj do klęski, uczyniło Polskę osamotnioną. Odrzucili oni propozycję PPR utworzenia ogólnonarodowego frontu walki z okupantem. A do walki narodu z hitlerowskim najeźdźcą dodali jeszcze jedno: bratobójczą walkę z siłami lewicy i całej demokracji polskiej.

Reakcyjne elementy z podziemia nie chcieli kierować

15-lecie KTiR huty

Ludzie z inicjatywą

ROZPOCZYNAJEMY cykl artykułów o ludziach z inicjatywą. Tych, którzy wnoszą w swoim wydziale nie tylko dobrą pracę codzienną, ale coś więcej jeszcze. Własne pomysły, przynoszące korzyść hucie. Pomysły racjonalizatorskie. Było ich bardzo wielu w okresie 15 lat działalności KTiR w Hucie im. Lenina. Przy takich okazjach jak rok jubileuszowy postępujemy się zazwyczaj statystyką. Ale czy same cyfry obrazują w pełni pracę racjonalizatorską? Czy nie warto oddać głosu również im samym?

PAMIĘTNY WNIOSEK

Zwykle w rozmowach z długoletnimi racjonalizatorami największą trudnością dla nich jest ustalenie daty rozpoczęcia działalności racjonalizatorskiej i przypomnienie ilości złożonych wniosków. Nie inaczej było w rozmowie z CZEŚLAWEM DYBAŁEM, I służącym utrzymaniu ruchu w Walcowni Zimnej. Kiedy to się zaczęło?

— W roku 1957 — odpowiada — po namyśle nasz rozmówca. Do dziś złożyłem czterdzieści wniosków, z których prawie wszystkie zostały zastosowane. Czego dotyczyły? Przeważnie usprawnienia urządzeń produkcyjnych, podniesienia jakości produkcji, poprawy warunków bhp.

Diugie musiałyby być opowiadanie o wszystkich po kolei wnioskach złożonych przez tego autora. Ale pomówmy o najbardziej wartościowym, o którym pamięta się najlepiej. Czesław Dybał ma na swoim koncie bardzo poważne usprawnienia racjonalizatorskie, które przynoszą hucie korzyści każdego dnia. Jednym z nich był wniosek, który dał 250 tys. zł oszczędności rocznie. Było to opracowanie przyrządu do czyszczenia rolek ciągnących z osadów, a więc usprawnienie działania agregatu i poprawa jakości blachy. Dobra, służąca inicjatywą, którą warto przypomnieć z okazji piętnastolecia KTiR, jako poważny wkład jednego z jego członków w poprawę produkcji Walcowni Zimnej, ważnego wydziału wytwarzającego produkt finalny w hucie...

A teraz najważniejsze? Czy Czesław Dybał nie wyczerpał

swoich pomysłów? Ostatnio zgłosił wniosek z tematyki racjonalizatorskiej, odnoszący się do wymiany wrzeciona na zwirzarcie obcinków, bez demontażu reduktora. Pomysł ten ma na celu skrócenie czasu wymiany z 16 godzin na 4. A to skraca postój agregatu. Wniosek znajduje się obecnie w okresie prób, na których wynik autor projektu oczekuje ze zrozumiałą niecierpliwością. Jak dotąd, przebiegała ona pomyślnie.

12 LAT PRAKTYKI

Technik-elektryk EUGENIUSZ RUTKOWSKI na wstępie naszej rozmowy mówi o przerwie w swojej pracy racjonalizatorskiej, spowodowanej dużą ilością pracy w wydziale i nauki w Technikum, które właśnie skończył.

— Ze też o mnie pamiętano — dziwi się trochę. Okazuje się, iż pamiętało by nawet trzeba, bo ob. E. Rutkowski, pracujący w Walcowniach Wstępnych, jest racjonalizatorem od lat dziesięciu i złożył w tym czasie przeszło trzydzieści wniosków.

Nasz rozmówca jest człowiekiem młodym, ma 33 lata i świadectwo Technikum Hutniczego dla Pracujących w kieszceń, a ponadto dwanaście lat praktyki zawodowej w hucie. Oczywiście, poza pracą — dom, rodzina, dwoje dzieci. Mimo wielu obowiązków — można jednak mówić o jego przyszłości racjonalizatorskiej, bo do tego zamierzają już powrócić, jako że nie jest ono do wyeliminowania z życia ludzi z inicjatywą.

Ostatnio złożył nowy projekt usunięcia zakłóceń w pracy ostatniej klatki walcowniczej. Wniosek został zastosowany niemal w tym samym dniu, w którym E. Rutkowski zgłosił jego opracowanie. Dopiero teraz zaczęło się obliczanie jego wartości, czyli tak zw. podkładek, co zapewne potrwa niestety dłużej — jak to zwykle bywa i na co żali się wielu racjonalizatorów. Ten uchwycony dosłownie na gorąco wniosek i wprowadzony już do produkcji, został poprzedzony weszłym miesiącu innym, ehyba pierwszym po przerwie w działalności racjonalizatorskiej E.

Rutkowskiego. Też już jest zastosowany w Walcowni po próbach, a dzięki niemu od miesiąca nie było ani jednego spękania materiałów pod nożycą.

NA POCZĄTKU SĄ ZAWSZE OBSERWACJE

Z EMILEM BIAŁOŃCZYKIEM można się spotkać częściej w KTiR, gdyż jest członkiem jego zarządu. Kiedy zaczął interesować się racjonalizatorstwem? Od r. 1955, a w latach minionych złożył około pięćdziesięciu wniosków. Jako brygadzysta utrzymania ruchu Wydziału Rur Zgrzewanych, ma za sobą wiele lat doświadczeń i obserwacji, które zawsze są podłożem projektów usprawnień. Dobrym obserwatorem musi być każdy racjonalizator, a tę cechę posiada ob. E. Białończyk. Gdy inni potrafią tylko narzekać, racjonalizator powinien działać, wyzwolić w sobie energię i pomysłowość. Tak właśnie było na walcowniczych profilach giętych, gdy wszyscy narzekali na wielce skomplikowany system smarowania automatycznego. Ob. Białończyk opracował uproszczenie tego systemu, który już zdaje egzamin od paru lat. Opracował też wspólnie z J. Tarnolickim, słuszerem-hydraulikiem, osłony zabezpieczające przepływ oleju z klatki do klatki na Yoderze. Projekt przyniósł oszczędność drogiego oleju. Spore efekty ekonomiczne dał inny projekt E. Białończyka, przygotowany wspólnie z konstruktorem ob. W. Wareckim — dotyczący usprawnienia sterowania głowicą zamykania i odmykania szcęk w imadłach na frezarkach rur. Poprzedni system pomysłu niemieckich fachowców był o wiele trudniejszy w praktycznym zastosowaniu, zdarzały się postoje.

Teraz najważniejsze, to dalsze złożone wnioski, m. in. dotyczące opracowania pompy do drogiego zagranicznego smaru, dla jego lepszego wykorzystania. E. Białończyk zwraca szczególnie uwagę na te sprawy, które wymagają oszczędniejszego rozwiązania. Gospodarka smarami, to też ważna dziedzina, wpływająca na koszty produkcji.

ik.

ty rekompensując braki zamówień występujące w niektórych asortymentach. (jd)

ik.

ik.

ik.

EKSPERYMENT wydaje się udany. Wprowadzono w hucie tytułem próby comiesięczne narady sekretarzy komitetów zakładowych PZPR, przewodniczących rad związkowych i robotniczych z udziałem kierownictwa polityczno-gospodarczego HIL. Temat tych narad: sytuacja produkcyjna huty ze szczególnym uwzględnieniem takich spraw jak rytmiczność pracy, jakość, eksport, osiągnięcie zaplanowanych uzysków, wyniki gospodarce. Nie trzeba dodawać, że doświadczenia i bieżące zorientowanie naszego aktywów w sprawach produkcyjnych jest bardzo ważne i stanowi podstawę jego działania w kierunku poprawy pracy poszczególnych wydziałów.

W naradzie jaka odbyła się ostatnio udział wzięli: I sekretarz KF PZPR tow. T. WACHOWSKI, sekretarz KF tow. L. KOWAR, przewodniczący Rady Zakładowej HIL tow. J. STEFANIUK, przewodniczący Rady Robotniczej tow. I. SZPARNIAK, przewodniczący ZF ZMS tow. A. PEŚZKO. O wykonaniu planu przez hute w grudniu i w ub. roku oraz o zadaniach produkcyjnych bież roku — mówił dyrektor produkcji mgr inż. A. JEWASINSKI. Wyniki pracy huty w ub. roku przedstawiliśmy już naszym Czytelnikom. Teraz chcielibyśmy przytoczyć jeszcze kilka uwag odnośnie wykonania zamówień klientów huty, rytmiczności pracy, uzysków, eksportu i zadań HIL w przyszłości.

Wielkim mankamentem w pracy naszej huty, który poważnie odbił się na wynikach, jest produkcja towarzysząca. Mamy jej ciągle dużo, bardzo dużo, a wiadomo, że zbyt takich wyrobów „bez adresata” napotyka na ogromne trudności. Nikt tego nie chce kupować. Innymi słowy: problem asortymentowości produkcji występujący już na początku roku w Stalowni huty. Dla przykładu, w Stalowni Martenowskiej przekroczonej został w skali roku limit wybraków. Ale nie tylko to. Jeszcze większym złem były kłopoty z asortymentowością wykonywanej stali. Obliczono, że załedwie 82 proc. produkcji tej Stalowni odpowiadało konkretnym zamówieniom klientów. Nie trzeba już dodawać jakie poważne perturbacje wywołuje to w dalszym cyklu produkcyjnym. Paradoxs: niby mamy wsad, a w gruncie rzeczy nie ma co walcować. Chodzi bowiem o stal na jaką zostały złożone zamówienia, a nie o stal w ogóle. To już nie te czasy, aby uspokajać się ilością produkcji, aby dawać wyroby, na które nie ma natychmiastowego zbytu.

PROBLEM PRODUKCJI TOWARZYSZĄCEJ występuje z całą ostrożnością w Walcowni Gorącej Blach. I znowu niepokojące cyfry. W roku 1966 wydział ten miał 57.000 ton produkcji towarzyszącej, pozazamówieniowej (inny wymiar, inny gatunek). W

stosunku do planu, bo i produkcję towarzyszącą się planuje, uzyskano 210 proc. Ta cyfra mówi sama za siebie! Na taką pracę nie możemy sobie więcej pozwolić, to bowiem kosztuje naszą hutę i to szło. A fundusz zakładowy? Też na tym oczywiście cierpi. Inna sprawa — akcentował dyrektor produkcji — że wina za nadmierną produkcję towarzyszącą obciąża tylko w połowie walcowników. Współudział mają w tym stalownicy odpowiedzialni np. za rozwarstwienia blachy. Dodajmy

Problem nr 1 — rytmiczność i uzyski

jeszcze do tego niewymiarności kęśisk co powoduje z kolei niewymiarności blachy. Walcownikom z P-61 należy natomiast zwrócić uwagę na takie mankamenty w pracy jak: nieprzestrzeżenie instrukcji technologicznych, niedotrzymywanie norm temperatury końcowego walcowania, przegrzewanie słabów.

Bardzo kiepskie wyniki osiągnął zwłaszcza jeden wydział huty, mianowicie Walcownia Zimna Blach. Nie osiągnięto tutaj zaplanowanych uzysków, niska była wydajność. Zabrakło więc do planu rocznego ponad 11.000 ton blachy czarnej (ponad 14.000 ton w produkcji towarowej). Nie wykonano też planu w asortymencie blachy ocynowanej elektrolitycznie. W dodatku daly się we znaki problemy jakościowe. Nie osiągnięto planowanego wskaźnika produkcji I i II gatunku. Z tego względu zostało na składzie dużo blachy II gatunku (ok. 2.000 ton), na którą trudno jest znaleźć nabywców. A jednocześnie nie zostały wykonane liczne zamówienia, w tym niestety i eksportowe. Zaległość wynosi ok. 1.200 ton.

Dla przeciwstawienia podajemy jeden tylko wydział huty zasługujący na pochwałę za bardzo dobrą pracę. Jest nim Wydział Rur Zgrzewanych. Wykonał on plan roczny z nadwyżką 3.585 km rur stalowych. Jest to w dodatku jedyny wydział w hucie, który poprawił w ub. roku swój uzysk i to dość znacznie — o 1,5 proc. Innymi słowy: wykonał produkcję używając mniej wsadu. W 100 proc. wykonane zostały zamówienia złożone w hucie na rury, w pełni wykonane też zostały plan eksportu. Bardzo dobre rezultaty, pełne wywiązanie się z zadań. A za to należą się załodze serdeczne gratulacje!

TERAZ O ZADANIACH huty na rok bieżący. Plan styczniowy i I kwartału br. są nielatte. Sytuacja u-

klada się tak, że znowu przeskądzać nam będą trudności wsadowe. Musimy więc od pierwszych dni roku pracować rytmicznie, wykonywać plany dobowe. I jeszcze jedno: szczególną troską należy otoczyć plany produkcji towarowej. Nie wolno produkować bubi, wyrobów towarzyszących. Uwaga na uzyski, na pełne wykorzystanie wsadu gdyż w przeciwnym razie grozi hucie znowu szarpanina w pracy.

Szczególnie trudne zadania czekają załogę Walcowni Wstępnych. Dochodzi ona do przewalcowania w ciągu roku 3,3 mln ton stali, osiąga szczyty przepustowości swych agregatów. Bez żadnej przesady: w br. o pracy huty decydując będzie ten właśnie wydział!

W walce o rytmiczność pracy huty co jest problemem nr 1, pomogą rozmaite wprowadzone przedsięwzięcia. M. in. rozliczenie wydziałów przede wszystkim z produkcji towarowej, z tego co idzie bezpośrednio na wagony kolejowe. Przyczyni się to do lepszego wykonywania zadań oraz uformuje pracę naszego transportu. (jd)

Wielki konkurs racjonalizatorski

W 15-lecie Klubu Techników i Racjonalizacji w hucie został ogłoszony wielki konkurs dla racjonalizatorów z wydziałów hutniczych, którego celem jest przyczynienie się do pełnej realizacji uchwały VII plenum KC, uchwały Krajowej Rady Rozwoju Wyrwalności ze stycznia ub. r. oraz uchwały Kongresu Techników i Inżynierów z minionego roku. Organizatorami konkursu są KF PZPR huty, Rada Zakładowa HIL oraz KTiR.

W konkursie pod nazwą „USPRAWNIAMY SWOJE STANOWISKO PRACY” mogą wziąć udział wszyscy członkowie załogi huty. W szczególności — cel konkursu obejmuje poprawę organizacji na stanowiskach pracy, lub na ciągach produkcyjnych, zapewnienie rytmiczności produkcji, poprawę organizacji produkcji, mechanizację i automatyzację agregatów i cykli produkcyjnych, poprawę warunków pracy, jakości wyrobów, obniżkę kosztów, unowocześnienie technologii produkcji, skrócenie cykli remontowych.

Konkurs rozpoczął się 1 stycznia br. i zakończony zostanie 30 czerwca br. Do udziału w konkursie upoważnia zgłoszenie przynajmniej jednego projektu z zakresu tematyki wyżej podanej. Ocena projektów konkursowych przebiegać będzie na następujących zasadach: za każdy zgłoszony projekt konkursowy przyznawane są 10 punktów, za projekt przyjęty do zastosowania w czasie trwania konkursu — 30 pkt., za każdy zastosowany w czasie konkursu projekt — 100 pkt., za każde 10 tys. zł oszczędności przewidywanych w wyniku zastosowania projektu — 10 pkt. Projekty racjonalizatorskie z dziedziny bhp będą przeliczone według przypadającego szacunkowego wynagrodzenia w stosunku do tabeli efektów. Natomiast ze względu na szeroki zakres tematyki konkursowej wyłącza z niego projekty o charakterze inwestycyjnym.

Dla umożliwienia wszystkim pracownikom huty równego startu wprowadza się następujące współczynniki korygujące ostateczną punktację: dla wydziałów produkcyjnych — 1, dla wydziałów pomocniczych — 2, dla wydziałów usługowych — 3. Punkty za projekty przynoszące lepsze wykorzystanie rezerwy kadrowych przemnożone zostaną przez wsółczynnik 2. Sąd konkursowy dokona oceny wyników konkursu do 30 września br.

Na zwycięzców czekają nagrody: I — 6 tys. zł, dwie II-gie po 4 tys. zł, 3 III-cie po 3 tys. zł, nagroda IV — 1500 zł i V — 1000 zł. Niezależnie od nagród zwycięzcy — autorzy projektów otrzymają wynagrodzenie twórców, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Sąd konkursowy ma prawo zmiany ilości i wysokości nagród.

Plan eksportu za rok 1966 — wykonany

NIEZŁE WYKONAŁA NASZA HUTA ubiegłoroczny plan eksportu. Mimo poważnego zagrożenia realizacji zadań w tym zakresie, rysującego się w październiku i listopadzie, hutnicy dołożyli serca, aby zaległości zamówieniowe odrobić i bilans roku zamknąć dodatnim saldem. Plan eksportu huty wykonany został w roku ub. w 101,1%. A oto jak wywiązały się ze swych zadań poszczególne wydziały HIL produkujące na eksport:

Bardzo dobrze spisała się załoga Walcowni Gorącej Blach, która plan eksportu — mimo poważnych trudności i opóźnień w realizacji zamówień — wykonała w 101,1 proc. Gorzej wypadła załoga Walcowni Zimnej Blach. Wykonała ona plan eksportu w 98,5%, niemniej z uwagi na utrzymanie się w okresie całego roku w tolerancjach minusowych (na co zagraniczni klienci zwracają dużą uwagę), wykonanie zadań uznane zostało przez dyrekcję huty za 100%. Załoga Ocynowni Blach wykonała plan eksportu w 101%. Dobrze spisała się też załoga Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Wykonała ona swój plan z nadwyżką, realizując zadania w 103,8 proc. Na pochwałę zasługują jeszcze dwa wydziały HIL. Za-

łoga Wydziału Rur Zgrzewanych wywiązała się ze swych powinności eksportowych w 100,6%. Załoga Walcowni Drobnej wykonała plan, ale tylko w asortymencie profili. Jej wynik roczny, to 105,5 proc. zadań. Jednocześnie powstały jednak niedobory w walcówce wynoszące ok. 1.180 ton. Nie wykonano wszystkich zamówień, przede wszystkim klientów angielskich i amerykańskich. Wynik: 73% planu. Pewne zastrzeżenia budzi również sprawa jakości drutu. Problemem np. jest utrzymanie właściwych tolerancji wymiarowych, a także normatywu zawartości zendry. Należy podkreślić, że zendry nie powinno być więcej jak 2,5%, było natomiast ok. 3%. Już z tych kilku uwag dają się sformułować kierunki naszych starań w bież. roku, zmierzające do pełnego opanowania produkcji eksportowej i rozszerzenia rynków zbytu.

Na koniec podkreślimy jeszcze i to, że niezależnie od normalnego planu produkcji eksportowej, nasza huta zrealizowała też poważne zadania dodatkowe. Dostarczyli 183.000 ton wlewów oraz dla Czechosłowacji prawie 10.000 ton kęśisk. Dostawy te poprawiły wybitnie wyniki eksportu naszej hu-

GŁOS STAŻYSTÓW

Na jednym z ostatnich poniedziałkowych spotkań gościem stażystów z W-3 był funkcjonariusz MO. Opowiedział on chłopcom o przestępczości na terenie dzielnicy, zapoznał ich z przepisami, które powinni na codzień przestrzegać, żeby nie popaść w kolizję z prawem, przestrzegł przed konsekwencjami lekceważenia tychże przepisów. Nie żeby uważać chłopców za kandydatów do przestępczych statystyk, ale prosto wychodząc z założenia, że — po pierwsze — żeby przestrzegać przepisy, to trzeba je znać a — po drugie — lepiej zapobiegać niż karać.

Dobrze spisały się — powiedział nam mistrz Bachan — ci koledzy, którzy z nowym rokiem otrzymali angażę. Niektórzy z nich zarobili już w ciągu paru pierwszych dni tyle ile zarabiali przez cały miesiąc jako stażysty. Za ich przykładem idą inni, pod koniec stycznia do egzaminów kończących staż przygotowuje się kolejna 13-osobowa grupa stażystów.

Systematycznie przebiega szkolenie stażystów, przyjętych w ubiegłym roku a niezależnie od tego Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny przygotowuje się już

Organizacja ZMS z W-3 ufunduje książeczkę mieszkaniową Zosi z Państwowego Domu Dziecka

Z przyjemnością odnotowujemy, iż inicjatywę fundowania książeczek mieszkaniowych dla sierot podjęła młodzież ZMS z naszej huty. Mianowicie członkowie organizacji ZMS w W-3, wraz ze stażystami, którzy włączyli się do tej akcji, zobowiązali się wpłacić co miesiąc po 100 złotych aż do uzyskania kwoty 7.200 zł. Ufundowaną tą drogą książeczkę mieszkaniową otrzyma Zosia Wiktor z Pań-

na przyjęcie nowej grupy chłopców, którzy w czerwcu opuszczają szkoły.

W redakcji wydzwaniana telefonem zapytania: co z przyrzeczonymi w uchwale rady kombinatu zniżkami obiadowymi dla stażystów? Niestety, nie udało nam się uzyskać konkretnych wiadomości, sprawa jest ciągle w toku załatwiania... (n)

stwowego Domu Dziecka przy ul. Piekarskiej 6 w Krakowie.

Młodzież z Wydziału podjęła się oprócz tego stałej opieki nad Zosią, m. in. będzie się starać o jej wyjazd na kolonię letnią.

Wręczenie książeczki ma nastąpić między 16 i 20 bm. Uważamy, iż warto powtórzyć za inicjatorami — Redakcją „Echa” — fundowania książeczek mieszkaniowych dla sierot z Państwowych Domów Dziecka, a w kombinacie m. in. za młodzieżą Zetemmesowską — apel o włączenie się dalszych organizacji ZMS z wydziałów huty do tej pięknej akcji.

SPORT

Zwycięstwo siatkarzy Hutnika w Berlinie

Siatkarze Hutnika, przebywający w Berlinie z rewizytą u Dynama Berlin, rozegrali tam 6 spotkań towarzyskich. Otrzymałmy informacje z czterech meczów. Nowohucianie uzyskali nadszpeczenie dobre wyniki. Wygrali na przykład z wicemistrzem NRD, Dynamo Berlin 3:1 (drużynę Dynamo dobrze pamiętamy z występów w hali Wandy w Nowej Hucie w czasie turnieju o Stalowy Puchar Nowej Huty). W drugim meczu z tym zespołem Hutnik przegrał 3:3 (w piątym, decydującym

sieć nowohucianie prowadzili 13:7, nie zdołali jednak rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść).

Ponadto Hutnik wygrał 3:1 z TSC Berlin (trzeci zespół NRD) oraz z Wissenschaft Berlin) piąte miejsce w tabeli ligi NRD) również 3:1. Przed wyjazdem Hutnik grał jeszcze trzecie spotkanie z Dynamo oraz drugi mecz z TSC Berlin. Do chwili oddania materiału do druku nie otrzymałmy jednak wyników tych spotkań.

OBÓZ SZKOLENIOWY DLA ORGANIZATORÓW SPARTAKIADY

W dniach 15 - 18 w Sromowcach Niżnych zorganizowany zostanie obóz szkoleniowy dla aktywu TKKF naszej Huty. Wezmą w nim udział organizatorzy spartakiady z wydziałów i zakładów kombinatu oraz działacze Ogniska TKKF.

Tegoroczna Spartakiada powiązana będzie z obchodami 10-lecia TKKF oraz 100-lecia kultury fizycznej w Polsce a także z obchodami 10-lecia ZMS (jako że Ognisko TKKF w naszej Hucie działa pod patronatem Zarządu Fabrycznego ZMS).

Doświadczenia Huty im. Lenina w zakresie organizacji sportu ma-

owego w dużym zakładzie przemysłowym będą przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego TKKF. Wśród z członkami zarządu Ogniska omawiać te sprawy sekretarz ZG TKKF Steran Grabowski.

KOLEJNY KURS NAUKI PŁYWANIA

24 bm. rozpoczyna się kolejny kurs nauki i doskonalenia pływania dla początkujących i zaawansowanych. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki na pływalni Korony w Krakowie. Dojazd autobusem z placu Centralnego - o godzinie 20.00. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Ogniska TKKF bud „S” klatka C III piętro, tel. 43-37.

FINAL SPARTAKIADY KRAKOWA

Wczoraj w hali Wandy w Nowej Hucie rozpoczęły się finałowe zawody siatkówki Spartakiady 1000-lecia na szczeblu wojewódzkim. (Kraków jako miasto wydzielone traktowany jest na równi z innymi województwami). Z 17 drużyn krakowskich, które brały udział w Spartakiadzie, do finału zakwalifikowało się czterech zwycięzców eliminacji w grupach. Są to dwie drużyny I-ligowe: Hutnik i

Wawel oraz dwa zespoły ligi okręgowej: Korona i Wawel II. W finale czwórka ta gra systemem „każdy z każdym”.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych (wyników nie zdołaliśmy już przekazać w tym numerze) odbyły się dwa spotkania: Wawel I - Wawel II oraz Hutnik - Korona. Dziś o godzinie 17.00 grać będą: Hutnik - Wawel II oraz Wawel I - Korona. Jutro (niedziedla 15 stycznia) Hutnik zmierzy się z Wawelem I a Korona z Wawelem II. Początek niedzielnych spotkań o godzinie 10.00.

SIATKARKI PRZYGOTOWUJĄ OBRONĘ

W przyszłym tygodniu rozpocznie się druga runda rozgrywek o mistrzostwo II ligi w siatkówce kobiet. Tabela I rundy wygląda następująco:

1. Budowlani	9 8 26:5
2. Gedania	9 7 23:9
3. Baildon	9 6 21:14
4. Tarnovia	9 5 18:15
5. LZS Rajcza	9 5 18:15
6. ŁKS Łódź	9 5 17:14
7. AZS Kraków	9 4 14:19
8. Energetyk	9 3 12:20
9. Hutnik	9 2 11:25
10. Drukarz W-wa	9 0 3:27

Jak z tego widać dorobek siatkarek Hutnika jest więcej niż skromny. Konieczny jest duży wysiłek aby uchronić się przed spadkiem (trzy zespoły opuszczają II ligę). Drużyna przygotowuje się obecnie do obrony II-ligowej egzystencji. Od tygodnia trener Tadeusz Witkowski prowadzi zajęcia z zespołem dwa razy dziennie - raz w sali Hutnika a raz w sali szkoły Tyśiąclecia, gdzie odbywać się będą spotkania mistrzowskie. Sytuacja drużyny nie jest beznadziejna. Wywindowanie się ze strefy spadkowej leży całkowicie w jej możliwościach. Udowodniła to również w pierwszej rundzie, wygrywając w wiceliderem - Gedania. W wielu innych spotkaniach o przegranej zdecydował brak przyszłowiego lutu szczęścia. Może rewanż będzie pomyślniejszy.

W drugiej rundzie zespół Hutnika ma raczej korzystny „rozkład jazdy”. Ze wszystkimi bowiem drużynami, które należałoby wymienić, aby uratować się przed spadkiem (Energetyk, AZS Kraków lub ŁKS) nowohucianki grać będą u siebie.

Pierwsze mecze rundy rewanżowej Hutnik rozegra na

wyjazdach: z Baildonem i LZS Rajcza. W pierwszej rundzie siatkarki Hutnika przegrały z tymi zespołami - w obu meczach po zaciętej, pięciocetowej walce.

W drugim meczu przegrały z Baildonem i LZS Rajcza. W pierwszej rundzie siatkarki Hutnika przegrały z tymi zespołami - w obu meczach po zaciętej, pięciocetowej walce.

W tym numerze ogłoszona przez naszą redakcję w ostatnim kwartale ub. roku pod nazwą „CO SĄDZISZ O PRACY ZAKŁADOWEGO RADIOWEŻŁA HIL?” - nie wywołała lawiny wypowiedzi. Jednakże, jak sądzimy, 32 listy w tej sprawie do redakcji, to - mimo wszystko - niemało. Każdy kto sięgnął po pióro i zadał sobie trud odpowiedzieć na pięć pytań kierował się, nie mamy co do tego żadnych wątpliwości, najlepszą troską o sprawy huty, pracowników i o... dobrą informację. Dziękując wszystkim, którzy wzięli udział w ankiecie przytoczymy w tym miejscu fragment jednej tylko wypowiedzi, możliwie plastycznie wyrażający postawę ankietowanego.

„Na wstępie należy zaznaczyć, że sama inicjatywa ogłoszenia ankiety zasługuje na najwyższe uznanie i świadczy o dużej trosce organizatorów i redakcji „Głosu Nowej Huty” o przywrócenie odpowiedniej rangi formie masowej i szybkiej informacji. Nie będziemy omawiać ankiety w sensie cyfrowo-statystycznym. Ograniczymy się do niektórych uwag, można rzec - impresji. Równocześnie informujemy, że w najbliższym numerze „Głosu” podamy listę trzech nagrodzonych wypowiedzi.

Zadałem sobie wdzięczny trud wnikliwego przestudiowania nadesłanych na konkurs listów. Jaki z tego wniosek? Bardzo budujący: „trud” sownie się opłacił. Po-

Terminarz rozgrywek spotkań mistrzowskich rundy wiosennej, oraz spotkań międzypaństwowych na rok 1967, został już przez PZPN opracowany i podany do wiadomości klubom. Jak wynika z terminarza, tegoroczne rozgrywki rozpoczną się o tydzień wcześniej niż w ubiegłym roku. W dniu 5 marca rozegrane zostaną spotkania 1/8 Pucharu Polski. Termin ten dotyczy Hutnika, gdyż obydwie zespoły startujące w Pucharze zostały przez Raków Częstochowa i Ruch Chorzów wyeliminowane z dalszych rozgrywek.

W tydzień później rozpocznie się batalia o mistrzowskie punkty. Pierwszym przeciwnikiem Hutnika będzie na własnym stadionie Start z Łodzi. Następne spotkania odbywać się będą w takiej samej kolejności, jak w rundzie jesiennej. Ostatnią kolejką spotkań, kończąca sezon 1966/67, rozegrana zostanie w dniu 25 czerwca br., a więc również o tydzień wcześniej niż w ub. roku.

Pozytywnym momentem w terminarzu, jest pozostawie-

KOMPLET TYTUŁÓW MISTRZOWSKICH DLA HUTNIKA

W indywidualnych mistrzostwach okręgu krakowskiego w dyscyplinie boksu mistrzynią została Barbara Ratzko, wygrywając w tenisie stołowym wszystkie tytuły mistrzowskie przypadły w udziale zawodniczkom i zawodnikom Hutnika. I tak w grze pojedynczej z Kłopotem (Tramwaj) 3:0. W grach podwójnych kobiet tytuł zdobył debel Hutnika: Ratzko - Barańska, wygrywając w finale z Kłopotem i Dorotyńska.

W grach mieszanych mistrzostwo zdobyła para Hutnika: Ratzko-Chajdecki, po zwycięstwie w finale nad parą Prądniczanki Lidia-Porębski. Para Wandy Gardoń-Wcisło zajęła czwarte miejsce, w najciekawszej konkurencji

DWA ZWYCIĘSTWA BOKSERÓW KRAKOWSKICH W TUNEZJI

W poprzednim numerze „Głosu” informowaliśmy o występie bokserskiej reprezentacji Krakowa (opartej głównie na zawodnikach Hutnika) w Tunezji. Podaliśmy wówczas wynik remisowy 10:10, bo taki wynik dotarł do kraju za pośrednictwem francuskiej agencji prasowej. Po przyjeździe ekipy okazało się, że Kraków wygrał 12:8. Wynik 10:10 podany do wiadomości agencji powstał na skutek mylnej interpretacji przez gospodarzy umowy o stosowaniu werdyktów remisowych. Walki Żurakowskiego z Heltonim i Gajewskiego z Sas-

Mecz ZSRR - Polska na stadionie Hutnika

nie trzech wolnych terminów do dyspozycji klubów. Będzie więc można zakontraktować spotkania towarzyskie z zespołami pierwszoligowymi, względnie spotkania międzynarodowe. Hutnik prowadzi już pertraktacje z drugoligowym zespołem szwedzkim Trelleborgs i najprawdopodobniej drużynę tą będziemy mieli możliwość zobaczyć w Nowej Hucie, w ramach imprez organizowanych z okazji „Dnia Hutnika”. Spotkanie rewanżowe w Szwecji, według wstępnie ustalonych terminów, przewidziane jest na początek lipca. Hutnik posiada również zapewnienie Wydziału Zagranicznego PZPN, że uwzględniony zostanie w opracowywanym planie kontaktów sportowych z drużynami kra-

jęw demokracji ludowej. Jak wynika z tego, terminarz spotkań Hutnika w bieżącym roku, zapowiada się o wiele ciekawiej, niż w ubiegłych sezonach. Warty odnotowania jest również fakt, że w terminarzu spotkań międzypaństwowych, przewidziany jest w Nowej Hucie w dniu 1/ września mecz międzypaństwowy reprezentacji młodzieżowych Związku Radzieckiego i Polski. Byłoby to pierwszy mecz międzypaństwowy jaki rozegrany zostanie w historii sta-

dionu Hutnika i zarazem prawdziwy rodzynek dla miłośników sportu w Nowej Hucie.

Tymczasem piłkarze Hutnika przygotowują się pełną parą do czekających ich spotkań. Po miesięcznym urlopie, wznowione zostały treningi wszystkich drużyn. Kadra klubowa pod kierownictwem trenera Jabłońskiego trenują we wtorki, czwartki i w soboty od godz. 18-tej, pod kierownictwem instruktora Strojnego. Na razie zajęcia odbywają się w sali - z tym, że już w przyszłym tygodniu przeniesione zostaną stopniowo na boisko. W niedługim więc czasie, będziemy świadkami pierwszych spotkań sparingowych.

J. C.

Szkoda, że tylko tydzień...

To było niemal jednomyślne westchnienie 50 uczniów ZSZ Huty im. Lenina, na zakończenie 7-dniowego obozu wypoczynkowego w Sromowcach. Tydzień ten minął bowiem bardzo szybko, wypełniony urozmaiconym programem. Pogoda dopisała, a więc najwięcej czasu pochłaniały narty. Wielu młodych chłopców zdążyło w tak krótkim czasie opanować przynajmniej elementarne zasady jazdy na nartach. Dobrze to świadczy o talentach pedagogicznych R. Wielebnowskiego, który pełnił w Sromowcach funkcję instruktora „białego szaleństwa”. Pomagali mu synowie Piotr i Jacek.

Po południu członkowie komendy obozu wygłaszali krótkie pogadanki. Główny temat stanowiła Huta im. Lenina, jej historia, dzień dzisiejszy i perspektywy rozwoju. Mówiono także o krajoznawczych walorach Pieniń i urokach turystyki. Te same tematy były przedmiotem konkursu zorganizowanego pod koniec obozu. Konkurs nosił nazwę „Czy znasz Hutę im. Lenina oraz piękno gór i sportów zimowych?”. Najlepszą znajomością tych zagadnień wykazał się Marian Szczepanik. Drugie miejsce po ostrej walce w finale przypadło w udziale Janowi Mączyńskiemu. Trzeci był Jan Stankiewicz.

Sprawdzianem wyników nauki sportu narciarskiego była spartakiada. Jej uczestnicy brali udział w biegu piaskim oraz zjeździe. W łącznej punktacji pierwsze miejsce zajął Jan Stankiewicz, przed Stanisławem Wierzbickim i Franciszkiem Zydorkiem. Najlepsi narciarze i zwycięzcy konkursu otrzymali w nagrodę książki, które wręczał im obecni na uroczystości zakończenia obozu dyrektor Szkoły Eugeniusz Gędek, sekretarz Rady Zakładowej Alfred Miodowicz i prezes Zarządu Fabrycznego ZMS Adam Peszko.



Trening na stoczku obok schroniska w Sromowcach. Fot.: W. Bieroń

Na marginesie Ankiety-Konkursu „Co sądzisz o pracy radioweżła Hil”

ANKIETA-KONKURS ogłoszona przez naszą redakcję w ostatnim kwartale ub. roku pod nazwą „CO SĄDZISZ O PRACY ZAKŁADOWEGO RADIOWEŻŁA HIL?” - nie wywołała lawiny wypowiedzi. Jednakże, jak sądzimy, 32 listy w tej sprawie do redakcji, to - mimo wszystko - niemało. Każdy kto sięgnął po pióro i zadał sobie trud odpowiedzieć na pięć pytań kierował się, nie mamy co do tego żadnych wątpliwości, najlepszą troską o sprawy huty, pracowników i o... dobrą informację. Dziękując wszystkim, którzy wzięli udział w ankiecie przytoczymy w tym miejscu fragment jednej tylko wypowiedzi, możliwie plastycznie wyrażający postawę ankietowanego.

„Na wstępie należy zaznaczyć, że sama inicjatywa ogłoszenia ankiety zasługuje na najwyższe uznanie i świadczy o dużej trosce organizatorów i redakcji „Głosu Nowej Huty” o przywrócenie odpowiedniej rangi formie masowej i szybkiej informacji. Nie będziemy omawiać ankiety w sensie cyfrowo-statystycznym. Ograniczymy się do niektórych uwag, można rzec - impresji. Równocześnie informujemy, że w najbliższym numerze „Głosu” podamy listę trzech nagrodzonych wypowiedzi.

Zadałem sobie wdzięczny trud wnikliwego przestudiowania nadesłanych na konkurs listów. Jaki z tego wniosek? Bardzo budujący: „trud” sownie się opłacił. Po-

dukcyjnych, placówek kulturalnych, boisk...

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI: Przed wszystkim ustaliłbym do wiadomości pracowników godziny nadawania określonych audycji, aby najwięcej z nich mogło je słyszeć...

Interesujący wniosek podsuwa JÓZEF GZYŁ, który proponuje wprowadzić program informacyjny „coś na wzór radio-reklam...” Wyda się, że słusznie on uważa, że byłoby to dość atrakcyjne, „chwytliwe”.

JAN SEIDLER, inspektor kontroli HIL, podpowiada: Mamy klub „Hutnik”. Z uznaniem byśmy przyjęli, żeby podawać wyniki sportowe sekcji już w poniedziałek, o 7.00 i 10.00 godzinie.

KAZIMIERZ SZPEJDA, radzi: Wprowadzić audycje: „Przy mikrofonie - sportowcy Hutnika” lub: „Głos mają lekarze zakładów”. Sugeruje on też, by miesięczny program rozgłośni HIL był powielany w zakładowej drukarni, dostarczany na wydziały i rozwieszany w formie plakatowej.

MIROSLAW ORŁOWSKI, nauczyciel zawodu w ZSZ huty, zgłasza propozycję: Dużo jest u nas stażystów i młodych, rozpoczynających pracę robotników. Warto kontynuować pozycje programowe w rodzaju: jak i gdzie załatwiać formalności administracyjne.

W audycjach rozgłośni powinniśmy posługiwać się również krytyką, zwłaszcza w odniesieniu do braków w organizacji pracy.

WACŁAW STACHURSKI w swoich interesujących opiniach na temat pracy centralnego radioweżła występuje z inicjatywą godną uwagi. Należy - pisze on - ustalić specjalny sygnał dla audycji „WIADOMOŚCI HIL”. Można nawet ogłosić w tej sprawie konkurs.

I wreszcie jeszcze jedna wypowiedź HENRYKA KWIATKOWSKIEGO, który - notabene - kreśli swą odpowiedź na ankietę rzeczywiście „z sercem”, bo w czasie postoju w hali produkcyjnej. Zgłasza on następującą propozycję: 1. żeby w zespole redagującym

czywiście, zgodnie ze swymi nie zawsze najlepszymi możliwościami? - Nie jest to już tematem naszej Ankiety-konkursu. Jedno wypada stwierdzić, że odpowiadający na ankietę przedstawili liczne, niejednokrotnie ciekawe propozycje. Rzeczą wszystkich zainteresowanych tymi sprawami będzie ich analiza. Redakcja zaś, stawiała sobie - organizując Konkurs-ankietę - jeden tylko cel: sięgnąć do inicjatywy, pomysłowości i troski czytelników „Głosu” i równocześnie pracowników kombinatu w tak istotnej dziedzinie działalności informacyjnej, jak praca radioweżła HIL.

Posługując się handlowym powiedzeniem, że należy wywołać „ruch w interesie” sądzimy, że ankietę, pod tym względem, nie zawiodła oczekiwań. Dlatego wdzięczni jesteśmy wszystkim tym, którzy zdecydowali się zabrać na jej temat głos.

Ostatnim zagadnieniem, które warto zamarkować w związku z organizowaną ankietą będzie chyba to, że liczni z ankietowanych wskazali na rangę działalności kulturalnej (informacji o programach i imprezach organizowanych przez ZDK, filmach wyświetlanych w budynku „S” dyrekcji huty, o wycieczkach inspirowanych przez PTTK itd.), jak również - co powtarzało się w licznych ankietach - potrzebę rozszerzenia audycji dotyczących bhp.

R. WOLSKI

Czytelnicy proponują...

program radioweżła więcej było przedstawicielei załogi z „terenu”, tj. z wydziałów, 2. akcentuje potrzebę piętnowania poprzez radioweżel biurokratów, bumelantów i nierobów oraz pijaków, 3. uważa za niezbędne codzienne informowanie o wykonaniu planów przez poszczególne wydziały, 4. sugeruje porozumiewanie się redaktora radioweżła z zespołem skarg i zażaleń, celem omawiania trybu załatwiania tzw. nabolatych spraw ludzi pracy.

Powstałe pytanie: czy wszystkie postulaty są realne, ile z nich próbuje już teraz zakładowa rozgłośnia urze-

GŁOS MŁODYCH

Chodzi nie tylko o sprawozdanie...

Oć kilku tygodni trwa w hutniczej organizacji ZMS kampania sprawozdawcza. Na zebraniach kół omawia się dorobek własnej pracy, wskazując słabości, błędy i niedostatki. Są one przecież nieuchronne w sytuacji, kiedy rzeczywiście organizacja działa, a nie tylko istnieje.

Przebieg tych zebrań jest bardzo różnorodny. Sprawy, które są przedmiotem dyskusji dotyczą zarówno zagadnień produkcyjnych jak też i wewnętrzno-organizacyjnych.

W Zakładzie Materiałów Ogniowatych dotychczasowe zebrania poświęcone były w większości problemom własnego Zakładu i jego sprawom.

Jak relacjonuje nam tow. Nowak — przewodniczący ZZ na zebraniu koła O-4 (A) dominowały sprawy stosunków międzyludzkich, zaś na zebraniu kół O-4 (B) i O-2 zagadnienia Brygad Pracy Socjalistycznej.

Poza tym porusza się sprawy socjalno-bytowe, oraz kwestie organizacji wypoczynku. Wspomina się m. in. o potrzebie zorganizowania obozu i rajdu dla młodzieży ZMO.

Warto także wspomnieć o cennej inicjatywie, którą przy okazji zebrań sprawozdawczych podjęto w ZMO. Postawiono mianowicie ufundować księżeczkę mieszkaniową dla sieroty z domu dziecka, w ramach akcji ZW ZMS i Redakcji „Echa Krakowa”.

Nieco inny charakter mają zebrania w Zakładzie Koksochemicznym. Jak poinformował nas B. Szczepko — przewodniczący ZZ — uwaga skupia się tutaj głównie na sprawach organizacyjnych.

Godne są tu odnotowania dwa — (co najmniej) — interesujące spostrzeżenia. Pierwsze dotyczy różnej oceny pracy przewodniczących kół. O-tóż, członkowie kół najczęściej uważają, że przewodniczący ci nie przejawiają zbytniej

aktywności, natomiast ocena ZZ jest odwrotna, że pracują za siebie i za całe koło. Sprawa bardzo charakterystyczna, zresztą nie od wczoraj występująca w praktyce wielu organizacji. Wydaje się, że warto przyrzeć się temu zagadnieniu bliżej, gdyż jest ono jednym z zasadniczych problemów pracy wewnątrz-organizacyjnej wielu kół.

Dруга sprawa to ocena pracy powołanych niedawno zarządów wydziałowych. Tu zdania są raczej zgodne, że nie zdały one egzaminu. Poza udziałem w kolektywach ich przedstawiciele nie odgrywają większej roli w życiu organizacji.

Stąd też, podobnie jak pierwszy problem wymaga on szczególnego przemyślenia i wyciągnięcia racjonalnych wniosków co do dalszego istnienia (lub nie) i dalszej działalności zarządów wydziałowych. Jeśli mają pozostać tylko instancjami na papierze, to szkoda utrzymywać taką sytuację, która nie pomaga, lecz utrudnia pełną realizację zadań ZMS w zakładzie.

Kampania sprawozdawcza trwa nadal. Dobrze się stało, że ma ona przebieg roboczy, co gwarantuje jej większą skuteczność, w poprawieniu stylu i metod pracy ZMS.

J. Z.

CZYTELNICY piszą

PIERWSZY KROK W NOWEJ PRACY

Okazuje się, iż pierwszy krok w nowej pracy nawet dla wieloletniego pracownika jest niesłychanie ważny. Ze pierwsze wrażenia są mocne i zostają na długo w pamięci. Pisze do nas o tym ob. L. B. (nazwisko znane Redakcji), wysokokwalifikowany ślusarz remontowy. Zdarzyło się bowiem, iż Czytelnik nasz po paru dziesiątkach lat pracy w jednym przedsiębiorstwie, dołącznie po 24 latach, postanowił zmienić środowisko i przejść do hutnictwa.

W pierwszej części długiego listu ob. L. B. żali się na tryb przyjmowania go w hucie i na usytuowanie w pracy nie wymagającej takich kwalifikacji, jakie nasz Czytelnik posiada. Rozmawialiśmy na ten temat w Dziale

Kadr hut. Cóż się okazało? Ze cała sprawa polegała po prostu na nieporozumieniu. Trudno ustalić w tej chwili, w jakim momencie ono nastąpiło, ale fakty świadczą, że zaszło z całą pewnością. W ciągu paru ostatnich miesięcy (a więc także w okresie starania ob. L. B. o pracę w hucie), w zasadzie przyjęcia do HiL były wstrzymane. Przyjmowały do pracy tylko Wydziały Wodny i Gazowy, w których nie było wolnych stanowisk, na które potrzeba byłoby kwalifikacji, jakimi legitymuje się ob. L. B. Taka właśnie była przyczyna niewykorzystania w pełni umiejętności naszego Czytelnika w W-21, gdzie podjął on pracę. Wynika z tego, że przy przyjmowaniu pracy, tej, jaka była wolna w tym czasie, podejmujący ją albo wyraził zgodę na proponowane warunki, albo nie zapamiętał udziałonych mu wyjaśnień. Trzeba dodać, iż w HiL nadal przyjęcia są na razie wstrzymane, poza paru tylko specjalnościami. Wynika to, z

aktualnych potrzeb hut i stanu zatrudnienia w jej wydziałach.

Spełniając życzenie naszego Czytelnika, chcemy zarazem wyrazić słowa uznania, jakie kieruje on pod adresem Działu Kadr OR HPR, gdzie ostatecznie ob. L. B. podjął pracę. Tam bowiem było wolne miejsce dla pracownika z kwalifikacjami, jakie posiada autor listu i sprawa została załatwiona.



Ślalom — gigant...

Po VII Plenum KC partii

(Dokończenie z str. 3)

dziale nie przewiduje się poważniejszych trudności w zachowaniu rytmiczności produkcji, o tyle jednak jest wniosek o poprawę jakości materiałów smołowo-dolomitowych do wyłożenia konwertorów, gwarantującą minimum 250 wytopów w okresie kampanii konwertora.

Przeanalizowane zostały również koszty własne we wszystkich trzech wydziałach Pionu; na trudności natrafili w tej pracy tylko Wydział Wlewnic, który nie otrzymał na czas norm materiałowych. Obecnie w Pionie Gł. Stalownika przystępuje się do opracowania programu poprawy ekonomiki i organizacji, w wyniku dokonanych już analiz. Przytoczone przykłady pracy nad realizacją uchwał VII plenum w Stalowniach oraz Wydziale Wlewnic dowodzą, iż również te wydziały włączyły się w pełni w działalność prowadzoną w hucie. Rzeczą całą w tym, by teraz program oparty o wysunięte już wnioski był jak najszerszym i obejmującym wszystkie słabe punkty, wymagające szczególnej uwagi. (ik)



DOPRAWDY WSTYD

Można sobie wyobrazić jak zareagowałyby gospodyni domu gdy weszlibyśmy do posprzątanego mieszkania w zabrudzonym obuwiu. Dlatego dziwi nas to, że nikt się nie interesuje, tym, że przed wejściami do budynków administracyjnych dyrekcji hut brak jest wycieraczek do obuwia, co powoduje zanieczyszczenie marmurowych schodów i pomieszczeń biurowych. Czyżby w ramach obniżki kosztów zrezygnowano z kupna nowych wycieraczek? A może odpowiedzialny za to pracownik zapadł w sen zimowy — zapytują sprzątaczkę, które obarczone dodatkową, — a naszym zdaniem — zbędną pracą.



ZŁY PRZYKŁAD

Z każdym dniem zwiększają się hałdy gruzu powstałe-

go w trakcie remontów pieców martenowskich i wielu innych agregatów hutniczych, który gromadzi się w sąsiedztwie stacji PKP Ruszcza i Wydziału W-41. Da-



wniej na zlecenie naszej hut Przedsiębiorstwo Ziomu Materiałów Ogniowatych z Gliwic wybrało z gruzu niektóre gatunki cegły, która po zieleniu w młynach używana była w ZMO jako surowiec wtórny do produkcji wyrobów ogniowatych. Przedsiębiorstwo to zajmowało się też sprzedażą wybranej cegły pracownikom hut i mieszkańcom okolicznych wsi, którzy użytkowali ją na budowę pomieszczeń gospodarczych. Obecnie cennym jeszcze materiałem zasypuje się uprawne pola. Czas skończyć z tym marnotrawstwem!

Spotkanie działaczy młodzieżowych



Tow. Szparniak w rozmowie z młodymi ZMS-owcami w czasie spotkania. Obok — fragment pomysłowej dekoracji sali z okazji 10-lecia ZMS. Fot. ST. GAWLIŃSKI

W poniedziałek ubiegłego tygodnia, w sali Ogniwa Młodych ZMS, spotkali się byli działacze ruchu młodzieżowego dzielnicy Nowa Huta z młodzieżą ZMS-owską.

W spotkaniu — prowadzonym przez przewodniczącego Fabrycznej Organizacji ZMS HiL tow. Adama Peszkę — uczestniczyło 11 zastużonych dla organizacji młodzieżowej i dzielnicy Nowa Huta — b. działaczy ZWM i ZMP. Byli to towarzysze: Leopold Ko-

war, Ireneusz Szparniak, Stanisław Gancarczyk, Marian Tuszczyk, M. Stokłosa, J. Majewski, Joniec, Kowal, Węgiel, Robak i Woślik.

W zwyczajnych i często dowcipnych wypowiedziach dzielili się oni wspomnieniami z okresu zakładania organizacji młodzieżowej na terenie Nowej Huty i Krakowa oraz z początków budowy kombinatu.

Wiele słów poświęcono entuzjastycznej pracy brygad Służby Polsce podczas budowy

miasta, mówiono o współzawodnictwie poszczególnych brygad w podejmowaniu prac społecznych, w organizowaniu życia kulturalnego. O ich wielkim zapale do czynów społecznych.

W wypowiedziach nie brakło również momentów — dziś już (być może) humorystycznych. Na przykład, gromkim śmiechem przyjęto wzmiankę tow. Kowara o zorganizowaniu koła ZWM w prywatnym liceum pp. Prezentek.

Tow. Szparniak wspominał o nowohuckich murarzach — rekordzistach, m. in. o murarzu P. Ożańskim, którego rekord wynosił wiele tysięcy cegieł na 8 godzin, mówił o wybudowaniu w okresie czterech miesięcy bloku mieszkalnego i to w czynnie społecznym podjętym przez młodzież. Wspomniano o tym jak brygady SP zaczynały wytyczać place pod budowę kombinatu, o tym jak w godzinach przedpołudniowych wbijano paliki, a po południu były one wyrwane przez przeciwników budowy.

Tow. M. Kowal wspominał o warunkach bytowych młodzieży po przyjeździe na teren przyszłej Nowej Huty, o tym jak ich uczono i mundurowano, szczególnie jednak podkreślał wielką solidarność członków brygad SP, mówił o entuzjastycznym podejmowaniu prac społecznych takich jak np. przeprowadzenie dwóch niedziel na zakup sanitarki dla walczącej wówczas Korei. Mówiono o tym jak młodzież wywierała nacisk na kierowników budów o dotrzymaniu terminów wykonania prac. O organizowanych przez

Co czytać?

Arkady Awerzenko — „Humoreski”. Książka napisana przez niezwykle popularnego rosyjskiego pisarza, którego specjalnością były krótkie opowiadania ośmieszające głupotę i małośćkowość mieszczańskiego życia — demaskował również feudalno-policyjny system przedrewolucyjnej Rosji (żył w latach 1881—1925). Obecnie powieści Awerzenki przeżywają swój renesans zarówno w ZSRR jak i zagranicą.

Wyd. Iskry, cena 18 zł.
Henryk Zins — „W kręgu Mikołaja Kopernika”. — Tematem książki są studia natury politycznej i społecznej historii dominium warmińskiego oraz Prus Królewskich końca XVI wieku — okresu, w którym żył i działał na Warmii Mikołaj Kopernik.

Wyd. Lubelskie, cena 35 zł.
Włodzimierz Bartoszewicz — „Buda na Powiślu”. — Powieść napisana przez byłego studenta warszawskiej Akade-

mii Sztuk Pięknych. Autor bardzo ciekawie opisuje lata studiów malarskich odbywanych pod okiem wybitnych profesorów.

PIW, cena 30 zł.
Maria Dąbrowska — „Lucja z Pokuciu, zegar z kukulką”. — Dwie mało znane nowele wybitnej autorki. Przy okazji podajemy informację o przygotowującym się już do druku wydaniu nowej wielkiej powieści autorki „Nocy i dni”. Powieść nosi tytuł „Przypadek człowieka myślącego” — jest to spuścizna pozostała w rękopisie po śmierci Marii Dąbrowskiej.

PIW, cena 10 zł.
Teodor Parnicki — „Śmierć Aecjusza”. — Akcja powieści toczy się w latach 451—457, w czasach panowania Walentyniana, najazdu Wandalów — w latach poprzedzających ostateczny upadek cesarstwa zachodnio-rzymskiego. Autor opisuje dalsze losy bohatera swej powieści napisanej przed 30 laty pt. „Aecjusz ostatni Rzymianin”.
Wyd. Pax, cena 45 zł

POGODA

Mrozy stogowały, niemniej ziarna trwa. Moeno we znaki dają się wichury i zawieje śnieżne. W Nowej Hucie grubość pokrywy śnieżnej wynosiła w piątek rano 17 cm. Po dłuższym panowaniu wyżu do głosu dochodzą znowu nize, i to właśnie zdecydowało, że nad Polskę napływa stosunkowo cieplejsze powietrze, wilgotne powietrze polarnomorskie. W najbliższych dniach sytuacja nie ulegnie większej zmianie. Po prześlicowych przejściach i rozpodzieniach nastąpi wzrost zachmurzenia aż do opadów śniegu. Temperatura wahać się będzie w dzień od -4 do +2 stopni, w nocy - przy mrozki, dochodzące przy bezchmurnym niebie do -10 stopni.

PROMYK

O roku, równocześnie z pierwszymi opadami śniegu, ulice Nowej Huty zamieniają się w jeden ogromny plac zabaw. Na sankach i łyżwach, pojedynczo i grupami, na ruchliwych i mniej uczęszczanych jezdniach wyciągają się tysiące młodych amatorów sportów zimowych. Jezdnie ulic zmieniają jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki swój wygląd i przeznaczenie, nagle pojawiają się na nich oprócz pojazdów, tuman milusińskich, ślizgających się na łyżwach, jeżdżących na sankach, staczających boje „na piguły”, rozkrzyczanych, rozszmianych i niepomyślnych lub nieświadomych niebezpieczeństwa, jakże im grozi.

Uwaga, na jezdniach!

A zagrożenie bezpieczeństwa ruchu przez bawiacze na oblodzonych jezdniach dzieci jest bardzo poważne. Niemożność szybkiego hamowania pojazdów i łatwości wprowadzenia ich w poślizg, to największe wrogowie kierowców w okresie zimy. Prowadzenie pojazdów w okresie zimowym jest z natury rzeczy niebezpieczne.

Ponieważ przepisy kodeksu drogowego wyraźnie określają jezdnie jako „część drogi przeznaczoną do ruchu pojazdów” a równocześnie naka-

zuja używanie jej zgodnie z przeznaczeniem, wszelkie zabawy na jezdni są naruszeniem przepisów drogowych. W tej sytuacji należy apelować zarówno do opiekunów jak wychowawców i organizacji typu ZHP, czy Liga Kobiet o jak najszybszą propagandę przepisów bezpieczeństwa ruchu wśród naszych najmłodszych, do Milicji Obywatelskiej — by perswazją i sankcjami administracyjnymi jak najsukceszniej przeciwdziałala „zimowej, dziecięcej anarchii” na drogach oraz — do MPO o tak intensywne, częste oczyszczanie i posypywanie jezdni, aby nie mogły one stanowić obiektu nadającego się do wyżej opisanych zabaw. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 13 do 18 bm. „Kochankowie z Merony” produkcji polskiej, — doz. od lat 18; od 17 do 22 bm. „Radcę o poranku” produkcji USA, doz. od lat 16.
SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 11 do 14 bm. „Podróż nie z tej ziemi” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 14; od 15 do 18 bm. „Przybycie Tytanów”, produkcji włoskiej, doz. od lat 11; od 19 do 22 bm. „Ojciec żołnierza” produkcji ZSRR, doz. od lat 11.
SWIATOWID od 11 do 16 bm. (godz. 16 i 19) „Przygody Wenera Holta”, produkcji NRD, doz. zwolony od lat 16; od 17 do 29 bm. „Viva Maria” panoramiczny film, produkcji francuskiej, doz. zwolony od lat 16 (godz. 15.45, 18.00 i 20.15).
SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 — od 14 do 17 bm. „Skowronek” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16; od 18 do 21 bm. „Parasolki z Cherbourga” produkcji francuskiej doz. od lat 14.
SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 12 do 15 bm. „Oklahoma” panoramiczny film produkcji USA, doz. od lat 14; od 16 do 18 bm. „Nieznan” produkcji polskiej, doz. od lat 14; od 19 do 22 bm. „Tom Jones” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.
KOLOROWE od 13 do 15 bm. „Pieczone gołąbki” produkcji polskiej, doz. od lat 11; od 17 do 19 bm. „Zdradziecki strzał” produkcji ZSRR doz. od lat 12; od 20 do 22 bm. „Ameryka, Ameryka” produkcji USA, doz. od lat 16.
BALLADYNA od 14 do 15 bm. „Następcy tronów” produkcji włoskiej, doz. od lat -18; od 18 do 19 bm. „Dziecko czeka” produkcji USA, doz. od lat 16.

WTOREK
9.55 Dla szkół: Język polski dla klas IX, Pierre Corneille „Cyd”, 10.30 „Spotkania z Warszawą”, 15.20 Program dnia, 15.25 „Przy sposobie rolnicze”, 16.00 Politechnika TV, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Zręczne ręce”, 17.20 „Zapraszam na wtorek wieczór” — wizyta u Stanisława Mysłowskiego, 17.50 „Asocjacje” — teleturniej, 18.15 Sprawozdanie z finału turnieju koszykówki, 18.50 „Próby”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „18 Stycznia”, 20.15 „Spotkania z Warszawą” — film dok. prod. polskiej, 21.30 Dziennik TV, 21.45 Z cyklu „Na wielkim ekranie”.

SRODA
9.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VI, 10.25 „Alfred Hitchcock przedstawia” — film seryjny, 12.45 Dla szkół: Chemia dla klas VII, 15.18 Program dnia, 16.20 „Przypomina my, radzimy”, 16.30 PKF, 16.49 „Kronika” (z Krakowa), 16.55 Wiadomości, 17.00 „Słoń na śniegu” z cyklu: „Opowiadania o zwierzętach”, 17.20 „Pisarska przygoda Marii Krüger” — dia młodych widzów, 17.35 „Nie tylko dla pan”, 17.55 Wszelchnia TV, 18.30 „Nie garb się”, 18.45 „Dobry wieczór — jak minął dzień”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Alfred Hitchcock przedstawia”, 20.50 „Światowid”, 21.30 Kronika Kulturalna, 21.50 „Rozmówki” — mikroopera, 22.30 Dziennik TV.

CZWARTEK
9.55 Dla szkół: Historia dla klas VIII „Między Rzymem a Berlinem”, 10.55 Język polski dla klas V „Jan Matejko”, 16.10 Program dnia, 16.15 TV Kurs Rolniczy, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kina „Ptyś”, 17.20 Informator handlowy, 17.30 „Szkielek i oko”, 17.45 „Tramp”, 18.16 „Klub dobrych gospodarzy”, 18.35 „Tragedia Florencka” — reportaż, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Morderstwo na rzecznie” — film TV prod. NRD, 21.00 Inauguracja Teatru Wielkiego w Łodzi, Transm. IV aktu opery „Halca” S. Moniuszki, 22.00 Refleksje, 22.30 Dziennik TV.

PIĄTEK
11.55 Dla szkół: Propedeutyka filozofii, dla klas XI, 12.45 Dla klas III „W ZOO”, 13.55 Program dnia, 14.00 Sprawozdanie z I-go konkursu skoków narciarskich o Puchar Beskidów, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół, 17.30 „Człowiek bez ojezyny” — film z serii: „Cienie starego zamku”, 18.05 Wszelchnia TV, 18.35 Kryptonim PL, 19.00 „Wielokropek”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Kronika” (z Krakowa), 20.15 Teatr TV: „Uczeń diabla” B. Shawa, 21.40 Sprawa nie tylko Hanki, 22.05 „Rozmowy o książkach”, 22.15 Dziennik TV.

UWAGA PRZEWODNICZY ZAKŁADOWI PTTK
16 stycznia br. o godz. 19-tej w sali nr 101, budynku „S” odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Przewodników Zakładowych PTTK Huty im. Lenina. Obecność wszystkich członków koła obowiązkowa.

Co wybudujemy?

Tematem jednego z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN Nowa Huta była analiza projektu planu inwestycyjnego na lata 1967—68.

Projekt budownictwa Rady Narodowej na rok bież. przewiduje przekazanie do użytku dwóch budynków mieszkalnych o 188 izbach, w os. Bieńczyce G—1. Z obiektów socjalno-usługowych zakłada się oddanie do użytku jedynie stacji trafo w os. G—2. W stanach surowych plan obejmuje budowę bloku mieszkalnego (o 270 izbach) w os. D—2, pawilonu w os. Bieńczyce I—2 oraz hydroforni w os. I—1.

Planuje się przekazanie do użytku 3.900 izb mieszkalnych w ramach budownictwa powierniczego. Dotyczy to zarówno budownictwa spółdzielczego, jak i państwowego. W stanach surowych planuje się rozpoczęcie budowy 5.225 izb, które złożą się na 2.441 nowych mieszkań.

W bież. roku nie planuje się oddania do użytku żadnego obiektu szkolnego. Natomiast w stanach surowych planuje się rozpoczęcie 4 szkół podstawowych, 2 przedszkoli oraz Technikum Gospodarczego w Bieńczycach Nowych. Kontynuowane będą również prace przy budowie basenu i sali gimnastycznej w budynku

szkolnym w os. Kolorowym. Zakończenie tego obiektu przewidziane jest w r. 1968. Rozpocznie się także realizację szkoły podstawowej w os. Bieńczyce I—2. Wszystkie obiekty szkolne, rozpoczynane w bież. roku, planowane są do przekazania do użytku w r. 1968, z wyjątkiem Technikum Gospodarczego w Bieńczycach, którego termin zakończenia przewidziany jest na rok 1969.

Omówiono również projekt planu Rady na rok 1968, w ramach którego przewiduje się m. in. oddanie do użytku 90 mieszkań; z budownictwa spółdzielczego — 1072 mieszkań, a z państwowego — 211. (bg)

Śpiewają najmłodszy

Konkurs piosenkarski dla dzieci, zorganizowany przez Ognisko Dziecięce ZDK HiL spotkał się z dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych mieszkańców dzielnicy. Zakończono już pierwszy etap przesłuchań, do którego zgłosiło się 149 dzieci i młodzieży. W wyniku eliminacji do drugiego etapu zakwalifikowało się 46 najmłodszych. Ponieważ większość uczestników miała znaczny kłopot z repertuarem, organizatorzy tej masowej imprezy dla dzieci, wybrali kilka odpowiednich dla nich piosenek, które wykorzystane zostaną w eliminacjach półfina-

łowych. Przesłuchania te odbywać się będą w dwóch kategoriach: od 7 do 10 lat i od 11 do 16.

Po pierwszych eliminacjach jury konkursu uznało, iż poziom jest zupełnie zadowalający, dzieci wykazały dużą muzykalność, są „rozśpiewane”. Cel konkursu piosenkarskiego będzie z pewnością osiągnięty, daje on bowiem najmłodszym szansę sprawdzenia swych zdolności wokalnych, jest także okazją do interesujących spostrzeżeń na temat umuzykalnienia dzieci i młodzieży. Tego rodzaju imprezy organizowane będą cyklicznie, aby jak najwięcej najmłodszych mogło wziąć udział w konkursach piosenkarskich. (bg)

200 kobiet na kursach w Klubie „Ewa”

W klubie „Ewa” ZD Ligi Kobiet zorganizował w 1966 r. ponad 10 kursów kroju i szycia, racjonalnego żywienia, kosmetyki oraz roczny kurs gospodarczy dla dziewcząt. Uządzono też 6 pokazów sprządzania przetworów mlecznych oraz warzywno-owocowych.

Z poradni prawnej, działającej przy Zarządzie Dzielnicyw LK skorzystało 165 osób. (bg)

TEATRY

14 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”, 15 bm. godz. 11.00 „Kłowni bracia”, godz. 19.15 „Blues dla pana Charlie”, 16, 17 i 18 bm. Teatr nieczynny, 19 bm. godz. 19.15 „Blues dla pana Charlie”, 20 bm. godz. 19.15 „Skowronek”, 21 bm. godz. 19.15 premiera sztuki Franciszka Zablockiego „Złota szlafmyca”.

PROGRAM TELEWIZJI

od 14 do 20 bm.

SOBOTA

10.35 Dla szkół: Geografia dla klas V, 11.25 „Przygoda Noworoczną” — film fab. prod. polskiej, 16.15 Program dnia i tygodnia, 16.35 Dla nauczycieli, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Gwiardeczka-Zaspianeczka” — dia dzieci, 17.50 „W krainie kangurów”, 18.15 „Po szóstej”, 19.00 „Gawędy wilków morskich”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.00 „Odsłania się kurtyna” — film z serii: „Belphegor czyli upiór Luwru”, 20.35 „Schronisko pod Salkem”, 21.35 Dziennik TV, 21.50 Wiadomości Sportowe, 22.00 „Panie przyjdź później” — film fab. prod. CSRS.

NIEDZIELA

8.30 Politechnika TV, 11.45 Program dnia, 11.50 PKF, 12.00 Wiadomości, 12.10 Film z serii „Czarownic”, 12.35 Z cyklu „Piórkiem i węglem”, 12.55 Z cyklu „W starym kinie”, 14.00 WARSZAWA — MOSKWA, telewizyjny mecz w akrobatace sportowej, 15.00 Teatr Młodego Widza: „Banda Rudego”, 15.40 „Sylfidy” — balet, 16.20 „Książka twój przyjaciel” — teleturniej, 17.00 „Jest u nas kolumna w Warszawie” — estrada poetycka, 17.40 „Co każdy chłopc” — film z serii: „Wojna domowa”, 18.30 „W Polsce — roku 1966”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Felieton literacki, 20.15 Filmowy program rozrywkowy, 20.30 „Laureat Archimedeasa”, 21.05 „Niefortunna swatka” —

Cenna inicjatywa

W poszczególnych wydziałach huty powstają koła miłośników teatru, skupiające ludzi, zainteresowanych sztuką, historią teatru, pracą reżyserów, aktorów itp. M. in. z inicjatywy Rady Kobiecej P—62 powstało w tym wydziale koło miłośników teatru. Jego członkowie, na spotkaniu w kawiarni Domu Kultury HiL otrzymali z rąk aktorów: Mariana Cebulskiego, Krystyny Hanzel i Tadeusza Włodarskiego legitymacje klubowe.

Inicjatywa niezwykle cenna, sądzimy, iż V Olimpiada Kulturalna Huty im. Lenina będzie doskonałą okazją do organizowania kół w wielu innych wydziałach kombinatu. (bg)

Moda



Częściach garderoby zrywko się pisać „twarzowe”. O tej czapce możemy tylko napisać, że jest niezwykle praktycznym nakryciem głowy i nadaje się dla każdej osoby, bez względu na rysy twarzy (ponieważ, te są prawie zupełnie zakryte). Polecamy na narty i zimowe wycieczki. Uwaga — model nadaje się również dla panów. (Kog)

Pierwszy ośrodek zdrowia w Bieńczycach

Bieńczyce stopniowo nabierają cech samodzielnego osiedla. Do szeregu nowo-wybudowanych obiektów przybył ostatnio jeszcze jeden — może najbardziej oczekiwany przez mieszkańców. Jest nim, pierwsza w tym osiedlu przychodnia rejonowa (dziewiąta z kolei na terenie Nowej Huty). Uroczyste otwarcie placówki nastąpiło w ub. sobotę w obecności przedstawicieli władz miejskich i DRN, lekarzy i przyszłego personelu. Przychodnia przyjmuje chorych już od poniedziałku i w tej chwili dysponuje gabinetami: pediatrycznym, internistycznym, dentyścycznym, chirurgicznym, ginekologicznym, fizykoterapii. Wkrótce czynny będzie rentgen. Przychodnia posiada wnetrze zaprojektowane w sposób korzystny zarówno dla pacjentów jak i dla pracowników — jest wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia. Placówka zatrudniać będzie ogółem 40 pracowników — w tym 16 lekarzy i 24 osoby personelu pomocniczego. Kierownictwo nad ośrodkiem objął dr Henryk Apollo. (k)



Kierownik nowej przychodni dr H. Apollo prezentuje gościom przybyłym na uroczystość nowoczesne wyposażenie placówki.



Przychodnia już otwarta. Tęli uśmiech kojąco musi działać na pacjentów.

Foto: JERZY SUBERLAK

Z notatnika obserwatora

ZIMOWE PERYPETIE JUŻ AKTUALNE

Bardzo żałą się mieszkańcy osiedla Na Stoku na autobusy MPK. W dniu 10 bm. o. około 200 osób omal nie zamarzyło na przystanku, oczekując na możliwość dostania się do autobusu. Działo się to między godz. 5.20 do kilku minut po godz. 6-tej rano, kiedy każdemu spieszno było do pracy. A autobusy kursowały z częstotliwością — jeden na pół godziny. Co właściwie dzieje się z naszą komunikacją autobusową? — pytali zmarznieli i rozgoryczeni pasażerowie. Wytłumaczenia nie było.

Przypominamy jeszcze raz MPK, że przejeżdżona linia na Wzgórza Krzesławickie jest jedną z najgorzej obsługiwanych przez MPK w Krakowie.

Ze ludzie tam mieszkający, to pracownicy huty i ich rodziny oraz, że w sprawie usprawnienia komunikacji autobusowej zgłoszono wiele postulatów przy rozmaitych okazjach, także na naradach w hucie. Miała nastąpić poprawa przez zwiększenie liczby wozów kursujących na Wzgórza Krzesławickie, do dużych już dziś dwóch osiedli mieszkaniowych. I nie. Dalej marzenie się tam na przystankach. Nie tylko w opisanym przypadku w dniu 10 bm., ale w inne dni również.

I nie tylko rano. Żałą się bowiem matki odbierające dzieci z przedszkoli, iż w godzinach popołudniowych również nie można doczekać się na rzadko kursujące autobusy

łącznie centrum z Wzgórzami. Oburza to ludzi tym bardziej, iż widzą zjeżdżające z trasy o godz. 14-tej autobusy, jako niepotrzebne po okresie „szczytu”.

TRADYCJA?

Dodajmy od razu — zła tradycja. Mróz, ślizgawica, a jezdnie prawie wcale nie posypane piaskiem. Podobnie zresztą jak chodniki. Ludzie ślizgają się więc i łamią ręce lub nogi. Też tradycyjnie. Przykładem dbałości o całość przechodniów może być główna droga w Hucie im. Lenina, wiodąca do Stalowni Martenowskiej — nareszcie ktoś myśli o ślizgawicy i stara się zapobiec wypadkom. Skoro więc można w hucie posypywać chodniki i jezdnie, to dlaczego nie robić tego również w mieście? Dobry przykład warto naśladować. IK.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 423-95, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Praso-wa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T-13

W OBIEKTYWIE

IMPREZĘ INAUGURUJĄCĄ obchody Międzynarodowego Roku Turystycznego zorganizował ostatnio Oddział PTTK w HiL. Z tej okazji spotkali się działacze ruchu turystycznego, omówili plany i zamierzenia na przyszłość. Warto zaznaczyć, że w spotkaniu udział wzięli m. in. wiceprzewodniczący WKZZ w Krakowie E. NOWORYTA, przewodniczący Wojewódzkiej Federacji Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki, tow. J. KREYCZA, członek prezydium ZG PTTK tow. A. DAŁKOWSKI.

Wymienimy teraz kilka z ważniejszych planowanych

przez Oddział PTTK w HiL zamierzeń. W roku bieżącym Oddział osiągnie liczbę 3.000 członków PTTK. W wycieczkach turystycznych, krajoznawczych oraz turystyki kwalifikowanej weźmie udział 80.000 uczestników. Przeszkoli się dalszych 200 organizatorów turystyki (w sumie będziemy ich mieć w HiL 450). Zorganizuje się 15 rajdów i zlotów turystycznych dla oddziałów i zakładów HiL, w których udział weźmie ok. 5.000 uczestników. Planuje się też, że w tradycyjnej już imprezie turystycznej huty tj. w dorocznym Rajdzie Hutników „Pieniny 1967” weźmie udział

1.000 uczestników. Działacze turystyczni HiL wiążą się w pełni — jak dotychczas — we współpracy przy organizacji i przeprowadzaniu Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina.

Tyle o planach. Wspomniemy jeszcze, że turystów HiL czeka wkrótce duże wyróżnienie. 31 stycznia nastąpi uroczyste wręczenie sztandaru dla Zakładowego Oddziału PTTK w HiL, sztandaru ufundowanego przez Związek Zawodowy Hutników. Jednocześnie też odbędzie się wręczenie Oddziałowi Złotej Odznaki PTTK przyznanej w uznaniu zasług na polu turystyki — przez Zarząd Główny PTTK.

Spotkanie działaczy PTTK oraz rzeszy turystów-hutników połączone było z balen karnawałowym, na którym bawiono się hucznie i wesoło w salach Kasyna HiL. Na zdjęciach poniżej: bal turystów i jeszcze dwie migawki z zakończonej ostatnio imprezy choinki noworocznej (jd)

Foto J. BROZEK



Na sali tłoczno, ale zabawa to nie przeszkadza.



Kabaret „Drops” bawi dziesiątą publiczność. Od lewej Ewa Stolzmann, Andrzej Pagowski, Maria Robak.



Konkurs dla „żabek”. Które z dzieci pierwsze będzie na mecie otrzyma słodki prezent.

Zbigniew Cybulski nie żyje



O tragicznej i przedwczesnej śmierci „polskiego Jamesa Deana” — jak Cybulskiego nazywała prasa zachodnia — czytaliśmy już wiele. Czujemy się jednak w obowiązku poruszenia tego bolesnego faktu również w „Głosie”. Ten aktor bowiem był tak popularny i lubiany, zwłaszcza przez młodzież, jak chyba mało który artysta w kraju. Ceniono go również za granicą. Nie tak dawno, w czasie pobytu w Polsce — znakomita Marlena Dietrich wyraziła życzenie zagrania w filmie właśnie ze Zbyskiem Cybulskim. Niestety, życzenie to już nigdy nie będzie spełnione...

Swą karierę artystyczną Cybulski rozpoczął wraz z Bogumiłem Kobiłą na Wybrzeżu — jako współzałożyciel, reżyser i aktor słynnego teatru studenckiego „Bim-Bom”. Później stworzył szereg doskonałych kreaacji w warszawskim teatrze „Ateneum”, m. in. w takich sztukach, jak „Intryga i miłość”, „Grzech”, „Przy drzwiach zamkniętych”. Odnosił wielki sukces w reżyserowanym przez A. Wajdę przedstawieniu sztuki „Kapelusz pełen deszczu” oraz w sztuce Gibsona „Dwoje na huślawce”. Reżyserował polskie przedstawienie galowe na Festiwal Młodzieży w Wiedniu w roku 1959. Wielokrotnie grał w Teatrze Telewizji. Swą wielką popularność zdobył jednak głównie dzięki filmom, których nakręcił aż 40. Jego największa, szczytowa kreaacja, to oczywiście rola Maćka Chelmskiego w filmie Andrzeja Wajdy „Popiół i diament”. Grał również w filmie według własnego scenariusza pt. „Do widzenia, do jutra”. W roku 1961 debiutował za granicą, w trudnej, podwójnej roli dyktatora i rewolucjonisty we francuskim filmie „Lalka”. Następnie grał w polskiej noweli międzynarodowego filmu „Miłość dwudziestolatków”. Widzieli-



Do tańca przygrywał turystom deborowy zespół. Z zadania wywiązał się bez zarzutu.



Jedna z miłych par na parkiecie

MIESZANKA FILMOWA

śmy go również w szwedzkim filmie „Kochać”, nagrodzonym na festiwalu filmowym w Wenecji.

Zbyszek Cybulski miał jeszcze wiele planów filmowych. 23 bm. mieliśmy go zobaczyć w telewizji; właśnie w tragicznym dniu spieszył do Warszawy na próbę. Nie dookończył filmu kręconego we Wrocławiu pt. „Morderca zostawia ślad”. Nie dane mu już będzie grać rolę Wokulskiego w „Lalce” według Prusa. Wkrótce natomiast zobaczymy Cybulskiego w ostatniej jego roli — w filmie „Szyfry”, który niebawem wejdzie na ekrany krakowskich kin.

„VIVA MARIA” REŻYSERIA: LOUIS MALLE PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA KINO: „ŚWIATOWID”, OD 17 DO 29 BM.

Kiedy Louis Malle ogłosił decyzję podjęcia produkcji filmu z Brigitte Bardot i

Jeanne Moreau, z miejsca uzyskał opinię największego ryzykanta wśród reżyserów. Zamiar „zderzenia” w jednym filmie dwóch największych gwiazd powojennego kina francuskiego mógł się w istocie wydawać ryzykowny. Niemniej kręceniu „Viva Maria” przez cały czas towarzyszyło niezwykle zainteresowanie. Sensacyjna atmosfera towarzyszyła ekipie przez cały 20-tygodniowy okres zdjęć, a obu gwiazdom dzika harówka przy zdjęciach kręconych w zabójczym klimacie (Meksyk!) solidnie dała się we znaki.

Pierwsza francuska superprodukcja, której koszt można porównać do wielkich realizacji Hollywood, wymagała od całej ekipy niemałego wysiłku. Zwłaszcza Brigitte, która niemal wszystkie sceny kręciła bez dublerki, niejednokrotnie musiała solidnie ryzykować.

(dr)

Kącik filatelistyczny

Badanie Kosmosu

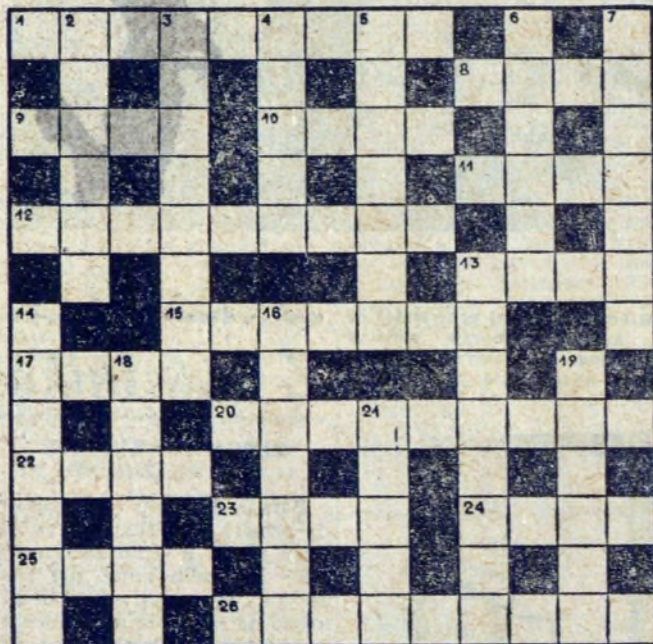
W ostatnich dniach ub. roku ukazała się nowa seria znaczków polskich pt. Badanie Kosmosu. Seria ta składa się z ośmiu wartości i przedstawia pojazdy kosmiczne różnych państw. Znaczek wartości 20 gr — pierwszy załogowy statek radziecki Wostok, znaczek wartości 40 gr — amerykański statek załogowy Gemini, 60 gr — angielski satelita badawczy „Ariel-2”, znaczek za 1.35 zł — pierwsza radziecka stacja kosmiczna Proton 1, na znaczku wartości 1.50 zł — satelita francuski FR 1, znaczek za 3.40 zł — kanadyjski satelita jędnosferyczny Alouette, za 6.50 zł — włoski satelita badawczy San Marco 1, i za 7.10 zł — Luna 9, pierwsze łagodne lądowanie na Księżycu stacji kosmicznej ZSRR (kp)

Jesteś przyjacielem zwierząt — zapisz się do nowohuckiego Kola Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.



• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

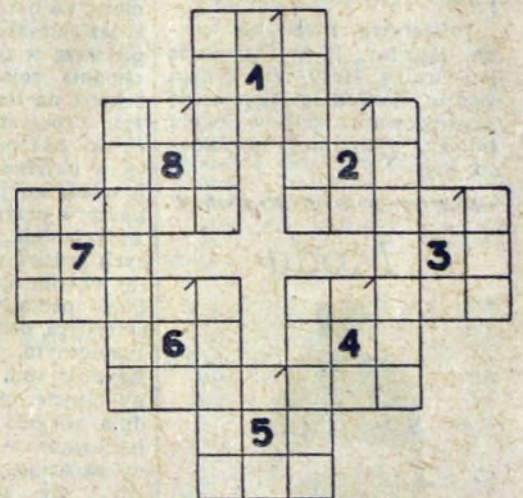
KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. włóczęga, 8. kolor w kartach, 9. murzynek Stasia i Nel, 10. placek, rodzaj naleśnika, 11. waga opakowania towaru, 12. rosyjski instrument strunowy, 13. las w mieście, 15. przezroczysta tkanina tkana w deszcz albo 3 lub 4 asy w brydżu, 17. grunt orny, 20. uprawiający rośliny przemysłowe, 22. wysokość punktu nad poziomem morza, 23. pies myśliwski, 24. zielona plama na pustyni, 25. przezrocze, tkanina przezroczysta, 26. słynie z elegancji i wdzięku.

PIONOWO: 2. hetman kozacki, 3. członkini popularnego zespołu wokalnego, 4. kłoz na lampę, 5. kierownik wydziału na uniwersytecie, 6. frontowa część budynku, 7. przen. rozmaitość różnobarwna, 13. obłąkanie, 14. rozprawa naukowa, układ międzynarodowy, 16. zasady wiary i moralności, wyznanie, 18. poczęstunek po zawarciu umowy, kupna, faktorne, 19. żrebie, mały koń tatarski, 21. służą do biegu, zjazdu lub skoków.

KOŁÓWKA



Dookoła poszczególnych numerów wpisać (poczynając od kretek zaznaczonych) zgodnie z ruchem wskazówek zegara 8 ośmioliterowych wyrazów o poniższym znaczeniu:

- zażądała go Włara od Papkina,
- kamień półszlachetny, odmiana chalcedonu,
- miasto nieujarzmione,
- dzielnica Warszawy,
- kraina fiordów,
- sąd, pogląd wysoce nieprawdopodobny, sprzeczny z ogólnie przyjętymi przekonaniami,
- pomocnik profesora i reżysera,
- służąca w haremie, niewolnica.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 20 stycznia 1967 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 1

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. bekon, 3. komik, 7. soll, 8. koran, 11. rzeka, 12. skat, 13. ssak, 14. autorka, 15. liard, 21. przodek, 24. snob, 25. Luna, 27. notes, 28. banan, 29. Rota, 30. Diana, 31. kajak.

PIONOWO: 1. beksa, 2. karat, 3. korsarz, 4. Olza, 5. mleko, 6. kłapa, 9. okup, 10. atol, 13. skarb, 15. riposta, 17. dola, 18. cena, 19. synod, 20. istry, 22. Dunaj, 23. kanak, 25. neon.

Pajęczynówka „GŁOS NOWEJ HUTY”

Satyra w prasie



W paryskim sztabie NATO („Krokodyl”)

Amerykańska „wolność” dla Wietnamu. („Conard Euchaine”, Francja)